

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 12 listopada 1912 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lecha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Polski Dziś wiecz. **Dobrze skrojony frak** Jutro wiecz. **Cyganeria Warszawska**

OBIEKTYWNA 63

Teatr Popularny Dziś wiecz. **DZIADY** Jutro wiecz. **KRÓL LIR**

przy ul. Konstantynowskiej № 16.

10-te Przedstawienie dla prenumeratorów „N. Kurjera Łódzkiego”
Teatr Popularny. W środę 13-go listopada r. b., po bardzo niżonych cenach daną będzie tragedia w 5-ciu aktach Szekspira p. t.



KRÓL LIR



Bilety za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty nabywać można w Administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”. Szatnia i programy bezpłatne

Jeżeli zalecamy, to tylko coś znakomitego, a tem jest — piwo —

Waldsehleschen

Ządać wszędzie! :: Skład główny Pańska 39.
TELEFON 11-15.

Parowa pralnia chemiczna i farbiarnia **W. Piętka w Łodzi**

Fabryka i skład główny: Spacerowa 9, tel. 23-70.

Filje: Piotrkowska 84 i III, Konstantynowska 37, Dzielna 30, Główna 21 i 62, Zarzevska 49 i Rzgowska 7.

Zakład przyjmuje wszelkie wchodzące w zakres pralni chemicznej obstarunki. Pierze i farbuję garderobę męską i damską od najskromniejszej do najwykwintniejszej, czyści dywany, meble, portjery, gobeliny, plusze, aksamity, koronki, pióra i firanki, dekatyzuje tkaniny w małych kawałkach jak i całych sztukach po cenach nadzwyczaj niskich.

Bluzki dams. od rb. — 40 Ubr. męsk. od rb. 1.50 Fir. od rb. — 40 za szt.

Leny: Suknie „ od 1.00 Palta „ od rb. 1.50 Port. od rb. 1.50 za parę

Kostjum „ od 1.50 Kamiz. „ od rb. — 50 Dyw. od rb. — 20 łók. kw

NB. Części garderoby i inne rzeczy, oddane do czyszczenia, podlegają w zakładzie najprzód gruntownej dezynfekcji! 2899—150

Dr. B. REJT

SREDNIA № 5, POWROCIŁ

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, i moczopielowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródzylne), Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—11 i od 4—8, w niedziele od 9—2 po południu. Dla Pań osobna poczekalnia.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

obecnie mieszka

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej

Telefon 19-41.

CALENDARZYK.

—0—

Wtorek, 12 listopada.

Dziś: 5-ciu braci męczén.

Jutro: Dąbka W

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

DWA SŁOWA.

Są dwa słowa w ludzkiej mowie,
Które nigdy się nie znudzą,
Co marzenia budzą w głowie
I radości w duszy budzą.
Chcecie wiedzieć te dwa słowa?
Oto są: Koniak Szustowa.

Prawa wyborcze kobiet.

Pierwsze kobiety na wolnej ziemi amerykańskiej wystąpiły do walki o równouprawnienie. W stanie Wyoming już od roku 1869 mają kobiety prawo wyborcze i piastują wszystkie urzędy.

Adres Izby niższej Stanu Wyoming do parlamentów świata całego podkreśla fakt, że głosowanie kobiet przyczyniło się do wyplenienia zbrodni i odczyliło uciekania się do środków gwałtownych.

W Colorado zaprowadzone w r. 1893 głosowanie kobiet i powołano do parlamentu szereg wybitnych działaczek, przy których udziale uchwalono dużo ważnych ustaw, jak karę więzienia i grzywny za zatrudnianie dzieci poniżej 14 lat, bezpłatne nauczanie do lat 16 i t. d. W Idaho współprządy kobiece rozpoczęły się od r. 1896.

W Utah równouprawnienie polityczne, urzeczywistnione w r. 1895; przyczyniło się do wzmocnienia opie-

ki państwowej nad pracą kobiet i dzieci.

W Stanie Kanzas mają kobiety od r. 1887 prawo wyborcze od gmin, a w mieście Argonia burmistrzem jest pani Cloddbson.

Stan Waszyngton nadał w roku 1910 kobietom pełnię praw wyborczych. Ponieważ kobiety wypowiedziały walkę alkoholowi, handlowi żywym towarem, rozpuście i grze w karty, występują przeciwko prawom wyborczym interesowane w tych występach sfery i prowadzą zacieklą agitację przeciw kobietom.

Siedlisko ruchu wyzwolenieckiego znajduje się w Nowym Jorku i śmiało amerykańki nie ustana w pracy, aż zwyciężą.

W Australji i Nowej Zelandji nikt nie stoi przed ani poza prawem. Od roku 1893 mają kobiety częściowe prawa wyborcze, od roku 1908 wysyłają reprezentantki zarówno do poszczególnych stanów, jak i do parlamentu związkowego i głosami swoimi przyczyniły się do wprowadzenia w życie doniosłych ustaw, zwalczających alkohol.

W Europie, pierwsze kobiety norweskie zdobyły prawo wyborcze do gmin i w 1900 roku 150 kobiet zostaje wybranych do rad gminnych. Zaraz wypowiedziały walkę szynkom przez przyczynienie się do wydania obostrzonych przepisów, ograniczających handel alkoholem. W Norwegji dla kobiet dano „na początek” prawo wyborcze tylko tym, które opłacały podatek w mieście od 400 koron, a na wsi od 300 koron do-

P. Adwok. Przysięgi.

A. W. Gorczakow

mieszka obecnie przy

ul. Widzewskiej 78

i przyjmuje od 4—8 po południu.

2879—13—1

chodu. W ten sposób przeszło 200 tysięcy kobiet pracujących zostało prawa wyborczego pozbawionych.

To samo ograniczenie obowiązuje i przy wyborach do parlamentu i z tego powodu kobiety klas posiadających przeważały szalę na rzecz konserwatystów.

Powszechne prawo wyborcze dla kobiet w Norwegii jest niedalekie urzeczywistnienia. W Szwecji wybrano w roku 1910 poraz pierwszy 35 kobiet radczyniami gminnymi. W Danii odbyły się pierwsze wybory gminne bez różnicy płci w roku 1909 i 127 kobiet wybrano radnymi w 82 gminach.

W stolicy państwa wybrano 8 kobiet, w tej liczbie 3 socjalistki.

Wszyscy stwierdzają dodatni rezultat pracy kobiet w gminach i niezadługo wejdą one do parlamentu duńskiego.

W Anglii mają kobiety od r. 1907 gminne prawo wyborcze. W mieście Aldenburgu jest kobieta nawet burmistrznią. Z całą energią walczą o prawa polityczne. Jednak przed kilku tygodniami parlament angielski odrzucił bill o prawach wyborczych kobiet zaledwie 22 głosami większości.

W Finlandji od r. 1905 mają kobiety pełne prawa polityczne.

Stosunki sądów z zagranicą.

Ministerjum sprawiedliwości rozesała okólnik do prezesów instytucji sądowych i prokuratorów, w którym przypomina im, że prawo bezpośrednich stosunków z sądami i urzędami niemieckimi, austriackimi i rumuńskimi posiadają jedynie te rosyjskie sądy i urzędy, które są wymienione w konwencjach, zawartych przez Rosję z Niemcami, Austrią i Rumunją. Mianowicie konwencja rosyjsko-niemiecka z r. 1879 ustanowiła bezpośrednie stosunki do sądów całego okręgu warszawskiego z nadgranicznymi sądami niemieckimi.

Deklaracja z r. 1893 rozciągnęła działanie tejże konwencji na sądy okręgowe w Libawie, Kownie i Grodnie oraz na Izby sądowe w Wilnie i Petersburgu. Na mocy konwencji austriacko-rosyjskiej z r. 1884 ustanowiono bezpośrednie stosunki pomiędzy sądami całego okręgu warszawskiego, a sądami galicyjskimi, następnie zaś działanie tej konwencji przez osobną deklarację z r. 1889 rozciągnięto na sądy okręgowe w Łucku, Zytomierzu, Kiszyniowie i Kamieńcu Podolskim, jak również na Izby sądowe w Kijowie i Odessie. Podobną konwencję zawarto w r. 1894 z Rumunją. Ministerjum sprawiedliwości wobec tego zwraca uwagę, że niewymienione w powyższych konwencjach instytucje sądowe nie mają prawa bezpośrednich stosunków z sądami zagranicznymi.

Nieoczekiwany protest.

Nieoczekiwany protest wydał i rozesał wyborcom Petersburga Komitet wszechrosyjskiego Związku nacjonalistów.

Celem protestu jest powstrzymanie stronników swoich od udziału w wyborach petersburskich. Przyczyna decyzji tkwi zapewne w słabości Związku, nie mając żadnych widoków zwycięstwa, nie chcą ujawniać swojej nicości w stolicy państwa, byli też nieobecni w Moskwie, ale usiłują przystąpić to względami ideowymi.

Ta jest istotnie przyczyna, oraz istotny sens odezw. Ale brzmi ona bardzo opozycyjnie.

Zdumione pisma rosyjskie przyzaczają ustępy tego osobliwego zjawiska, my powtarzamy tu je za niemi.

„Rada wszechrosyjskiego Związku nacjonalistów — brzmi protest — będąc zdania, że wybory do IV Dumy państwowej odbywają się w warunkach, nieodpowiadających ani wymogom ustawy, ani interesom kraju zarówno obecnym, jak i przyszłym i że wyborcy postawieni są wobec tego w niemożności swobodnego urzeczywistnienia prawa swego, zaleca członkom stronnictwa nacjonalistów, oraz osobom, sympatyzującym z programem jego, wstrzymanie się od udziału w wyborach z Petersburga“.

Do protestu dołączony jest memoriał objaśniający w którym czytamy, między innymi: „Wybory do IV Dumy państwowej przygotowane zostały przez rząd, dzięki czemu administracja pozwalała sobie na najzupełniejszą samowolę; wyborców usuwano bezprawnie od wyborów i pociągano do odpowiedzialności sądowej za karykaturalne wprost przewinienia, często nawet nie popełnione. Rząd wywierał na każdym kroku nacisk na prasę i zrywał zebrania“.

„Najbardziej jednak godnym potępienia krokiem ze strony rządu, było zmobilizowanie dla agitacji wyborczej całego duchowieństwa prawosławnego i wywieranie silnego nacisku na jego sumienie. Okoliczność ta uszczupliła w znacznej mierze powagę duchowieństwa i zaufanie ludu do sług Cerkwi“.

„Taka Duma, jak nią będzie czwarta, trwale istnieć nie może. Duma ta zjednoczy w pałacu Taurydzkim wszystkich uczciwych przedstawicieli narodu dla przedstawicielstwa narodowego od zamachów na niezależność i całość jego. Rychło też usłyszymy z trybuny Dumy wołające o pomstę wynurzenia, które pokażą światu całemu, pod jakim naciskiem powołana została do życia czwarta Duma. Fabrykacja Dumy tej stanowić będzie jedną z czarnych kart dziejów naszego przedstawicielstwa narodowego“.

„Niech — kończą nacjonalisci — usunięcie się stronnictwa nacjonalistów od wyborów w Petersburgu będzie protestem ze strony wyborców, którzy uważają za niegodne siebie iść do urn wyborczych pod takim naciskiem, pod jakim zwolennicy nasi na prowincji wywalczyli sobie musieli nieznaczny liczbę mandatów do Dumy, ażeby mieć możność zaprzestowania przeciwko osobom, stojącym na czele rządu, które osmieliły się z takim cynizmem igrać sumieniem i wolą narodu, pragnącego gorąco posiadać najlepszych ludzi do Dumy państwowej“.

Listy z Berlina.

(Kor. własna „N. K. Ł.“)

9 listopada 1912.

„Kölnische Zeitung“ nie może pohamować swej radości z powodu rzekomego zniesienia, przez rząd czarnogórski towarzystwa „Sokol“ i pospiesza swą nowinę zakomunikować światu niemieckiemu w następujący sposób: Pominąwszy już to, że przy wielkim zlocie stowarzyszeń sokolskich w Pradze przy końcu czerwca podpadać już musiały udział Polaków z powodu ich przeciwności do Czechów, to jeszcze bardziej zasnąć musiał panslawistyczne koła zupełny brak sokół czarnogórskich, którzy w liczbie 600 uczestników, stawić się przyrzekli. Powodu tego opieszalstwa czarnogórców nie można było zrozumieć. „Deutsche Osten“ dowiaduje się obecnie, że rząd czarnogórski rozwiązał związek Sokółów krótko przed zjazdem w Pradze. Na zażalenie podniesione w tym względzie, odpowiedziano Sokolom, że w Czarnogórze jako jednolitym ustroju państwowym, taki związek jest zbyt niebezpieczny. Ruch sokolski tylko u tych narodów może mieć rację bytu, które nie mają własnego rządu. Rząd czarnogórski wyraził nawet swoje ubolewanie, że pozwalał na istnienie towarzystw sokolskich, i cofnął na przyszłość swe poparcie. Jeżeli zaś państwa słowiańskie zwrócą się przeciw Sokolom to o ile więcej koniecz-

nem to jest w ustroju państwowym mieszanym jak Austrija lub jednolitym jak Niemcy by te dążności antypaństwowe wyplenić.

W sprawozdaniu „Ostmarken wera-jnu“ za rok 1911, ciekawe znajdujemy daty. Wprawdzie czytamy tam że liczba członków wzrosła na 53200, lecz z drugiej strony znamieniem jest że w obydwóch najważniejszych prowincjach, jak Poznańskim i Zachodnich Prusach bractwo H. K. T. utraciło znaczną liczbę członków, i to Poznańskie notuje ubytek 418 członków, a Zachodnie Prusy 214 członków. Cyfry te mówią więcej niż cała wrzawa hakatystów, dowodzą one bowiem, że właśnie w środowisku walki toczącej się między Polakami i Niemcami, tym ostatnim, o ile mają jeszcze odrobinę godności ludzkiej i nie przeżarła ich myśl pangermanizmu, już kością w gardle stoi przewrotna i jaszczurcza polityka t. z. patryotów i stypendjatów państwa, jak to zresztą przy ostatnich obradach nad ustawą o wywłaszczeniu określił jeden z przedstawicieli koła polskiego w sejmie pruskim,

K.

Listy stołeczne.

Bohater chwili obecnej p. Eugenjusz Jagiełło wyjechał podobno zagranicę. Artykuły „Kurjera Warszawskiego“ pośrednio pewnie na tą decyzję wpłynęły, coż bowiem pozostaje do czynienia posłowi robotniczemu, skoro „opinja“ (?), nazywając go posłem żydowskim od „goroda Warszawy“, bezczęści jego stanowisko społeczne i dobre imię.

Afekt psychiczny organu p. Lewentalowej prędko minie, smutnem jednak jest brak taktu „Kurjera Warszawskiego“, dotkniętego porażką swego kandydata, że w ferworze swym posunął się do artykułów, których pozazdrościć mu mogą pp. Krużewany, Puryszkiewicz, Matkowi et tuti quanti.

Jakie było położenie żydów w Warszawie?

Posiadając większość w kolegium wyborczym, żydzi wobec pamiętnej deklaracji na wiecu p. Kucharzewskiego nie mogli poprzeć jego kandydatury, albowiem niesłychany w dziejach ludzkości byłby fakt, aby ktokolwiek głosował na jednostkę, wyraźnie oświadczającą się za ograniczeniem praw narodu.

Szanując tradycje narodowe żydzi nie wysunęli kandydatury własnej, świadomi, iż Polskę reprezentować powinien przede wszystkim Polak. Jako znak więc protestu towarzystwo społeczne z urny wyborczej wyszedł robotnik Jagiełło, który może i nie wniesie do Izby poselskiej pierwiastku twórczego, powiększy jednak kadry frakcji socjal-demokracji, stojąc na straży interesów uciśnionego proletariatu.

Ze „Kurjerowi Warszawskiemu“ wybór p. Jagiełły nie konweni — jest to z wielu względów fakt zupełnie zrozumiały; dość przypomnieć sobie, jak w swoim czasie zapatrywał się i przestawiał organ warszawski kandydatury mężów takich, jak Świętochowski i Krzywicki panom Nowodworskim i Tyszkiewiczom...

Sapienti sat!

Pomimo protestów i skarg wysyłanych, miejmy nadzieję, że poseł Jagiełło pojedzie nad Nową i łącząc w sobie godność robotnika i obywatela kraju potrafi swym taktem politycznym zdobyć sobie szacunek i zaufanie forum Dmowskiego, a z niem i kraju polskiego.

W „Rozmaitościach“ wystawiono nowe sztuki Krzywoszewskiego „Djabel“ i kaczmarka. Sztukę o fabule słabej ratuje doskonała gra artystów z pp. Lubicz-Sarnowską, Frenklem i Kamińskim w rolach głównych. Nowemu utworowi Krzywoszewskiego nie można wróżyć dłuższego powodzenia.

Jak wielką misję posłanniczą w dziejach muzykalności Warszawy spełniła Warszawska Orkiestra Filharmonijna, mieliśmy dowód na niezmiernym koncercie popołudniowym, gdzie 4 symfonje bez żadnego roz-

głosnego imienia solisty ściągnęły tłumy publiczności. Bach, Haydn, Mozart i Beethoven wypełnili całkowicie program koncertu popularnego.

Fakt, jak na stosunki warszawskie niezwykle, godzin zanotowania i zapisania, na conto artystycznych sukcesów dzielnej drużyny artystycznej, udającej się niezadługo na wybieżkę artystyczną do Krakowa i Lwowa.

Dr. J. Neumark.

Wiadomości ogólne.

Nowy kodeks cywilny.

W ministerjum sprawiedliwości prawie codziennie odbywają się posiedzenia międzywydziałowej komisji, rozważającej projekt nowego kodeksu cywilnego. Pośpiech w pracy wyjaśniają tem, że ministerjum sprawiedliwości chce możliwie jak najprędzej wnieść projekt do Izby ustawodawczej. Celem przyspieszenia pracy nowy kodeks wnoszony będzie częściami w miarę zatwierdzenia danej książki przez komisję. Książka piąta „O zobowiązaniach“ wniesiona zostanie do Dumy pierwsza, gdyż jest już prawie na ukończeniu.

Ze świata.

Skazanie szpiega. W Wiedniu, po kilkodziuowej rozprawie, skazano na cztery lata ciężkiego więzienia szpiega Murmana, który szpiegował na rzecz obcego mocarstwa.

Żołnierze szpiegami. W Przemyslu wykryto całą organizację szpiegową pomiędzy żołnierzami. Aresztowano dotychczas 77 szeregowców i kilka osób cywilnych.

W przystępie szalu. Na przedmieściu Berlina, Schoenenbergu, pochodzący z Warszawy, 26-letni robotnik, Waściński, zastrzelił, bez żadnego widocznego powodu, pewnego szewca, z którym żył w przyjaźni, następnie zaś gospodynię swego mieszkania.

Zdaje się, że zabójca jest obłąkany.

Z Cesarstwa.

Stan nadzwyczajnej ochrony w kopalniach leńskich. W kopalniach złota nad Leną ogłoszony został stan nadzwyczajnej ochrony. Natychmiast po tym fakcie odbyło się w Petersburgu posiedzenie zarządu Towarzystwa kopalni leńskich, na którym zebrani doszli do wniosku, że nie było żadnych podstaw do ogłoszenia ochrony nadzwyczajnej.

Zarząd wydelegował Awdakowa do Makarowa z prośbą o wyjaśnienie czem kierował się rząd przy ogłoszaniu nadzwyczajnej ochrony.

Nowy wybryk Puryszkiewicza. Do zarządu kolei południowo-zachodnich wpłynęła skarga pułkownika gwardji barona Klodta następującej treści.

Pułkownik Klodt jechał pociągiem z Odessy do Petersburga. W tymże pociągu był też p. Puryszkiewicz. Gdy pułkownik znajdował się w wagonie restauracyjnym — Puryszkiewicz wszedł do przedziału, zajmowanego przez pułkownika, i rzuciwszy rzeczy ostatniego, najspokojniej położył się na kanapie. Gdy pułkownik wrócił i zażądał, aby Puryszkiewicz opuścił kanapę, ten ostatni począł się tłumaczyć... nogami. Po takich „argumentach“ bar. Klodt zawezwał konduktora; wówczas Puryszkiewicz użył wymowy specjalnie „dumskiej“. W rezultacie konduktor strasznie się zląkł i wytłomaczył pułkownikowi, że nie warto zaczynać z Puryszkiewiczem, bo to bardzo znaloznita osoba.

Z LITWY I RUSI.

× **Rewizja.** W Kijowie prócz rewizji w lokalach Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego i „Ogniwa” teje nocy dokonano szeregu innych rewizji, przeważnie w mieszkaniach uczącej się młodzieży polskiej. W jednym wypadku miało miejsce aresztowanie. Zrewidowano również i opiekę czętowano czytelnię p. K. Czarnackiej, mieszczącą się przy ul. Nestorowskiej № 36.

Wiadomości krajowe.

+ **Zawieszenie pisma.** W Warszawie przestało wychodzić pismo „Najes”. Gazeta ta była organem asymlatorów.

+ **Kara administracyjna.** Redaktor „Ziemi lubelskiej” za wydrukowanie odezwy wyborczej skazany został na 200 rb. kary lub miesiąc aresztu policyjnego.

+ **Nowe szkoły.** Na zebraniu gminnym w gm. Gołyminie uchwalono założyć 3 nowe szkoły we wsiach: Morawy, Osiek i Ruszkowo. Obecnie w gminie Goływińskiej są tylko 2 szkoły: jedna w Gołyminie, druga w Obiedzinie.

+ **Urzednicy w Chełmszczyźnie.** Rosyjskie związki patriotyczne Chełmszczyzny i Podlasia zwróciły się do odnośnych władz z podaniem o odwołanie cyrkularza ministerjalnego, zabraniającego urzędnikom brać udział czynny w organizacjach politycznych i społecznych. Według opinii związków patriotycznych, cyrkularz ten dla Chełmszczyzny posiada ujemne znaczenie, ponieważ wielu urzędników, którzy mogliby poświęcić się pracy społecznej i politycznej w związkach, uмышленie powołuje się na danie zobowiązania piśmiennego, stosownie do wymagań cyrkularza, i usuwa się od czynnego udziału w stowarzyszeniach patriotycznych rosyjskich.

+ **Napad bandycki.** Pomiedzy Krośniewicami a Klodawą napadło dwóch bandytów, uzbrojonych w rewolwery, na żyda wiozącego szkło. Postrzeliwszy go w szyję i zabrawszy mu kilkadziesiąt rubli, bandyci zbiegli bezkarnie.

Czas odnowić prenumeratę.

Rozwój ras ludzkich.

Odczyt p. Marji Stodółko w sali T. K. O.

Tysiący lat mozolnej pracy umysłu ludzkiego potrzeba było na to, ażeby pogląd religijny na sprawę pochodzenia człowieka stał się przelitykiem i usunięty został z książek poważniejszych. Nauki przyrodnicze musiały napracować się nielada zanim zdołały obalić ostatecznie poligenistyczną teorię o pochodzeniu różnych ras ludzkich i utworzyć drogę teorii ewolucji, która wszystkie odmiany i rasy człowieka sprowadza do jednego wspólnego pnia, z którego rozwinął się cały świat zwierzęcy, ukoronowany człowiekiem, jako istotą najwyższą, która podlegając różnorodnym prawom przyrody, wytworzyła stopniowo wszelkie zaginione i istniejące dziś rasy ludzkie.

Rasę stanowi pewna grupa ludzi, wyróżniająca się właściwościami charakterystycznymi w budowie ciała, odmiennymi od właściwości innej grupy i przelewaniem na potomstwo. Charakterystyczne znamiona rasowe oraz sposób ich powstania są zjawiskami nader złożonymi, uwarunkowanymi od czynników różnorodnych, które prelegentka w sposób pełen prostoty i ścisłości zobrazowała przed słuchaczami na podstawie teorii nieśmiertelnego Darwina.

Z sali obrad.

Tow. „Wiedza”.

W sobotę wieczorem, w lokalu Tow. krajoznawczego przy ul. Piotrkowskiej nr. 91, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Tow. oświatowego „Wiedza”. Zagaił zebranie prezes zarządu Tow. dr. E. Mittelstaedt, przewodniczył zaś dr. Mieczysławski, zaprosiwszy na asesorów pp.: Peiskową i A. Kaczmarka, a na trzymającą pióro p. T. Kamieńskiego.

Sprawozdanie z działalności czytelnicy odczytał p. W. Maciejewski. Czytelnia ta znajduje się w lokalu Tow. przy ul. Piotrkowskiej nr. 103. Posiada ona 56 tygodników i miesięczników polskich naukowych, literackich i artystycznych. Następnie p. Majewski odczytał sprawozdanie z działalności pierwszej biblijoteki, a p. Maciejewski z drugiej. Pierwsza biblijoteka posiada 4,539 tomów; z biblijoteki korzysta 1,140 osób, w tej liczbie 115 dzieci. W drugiej biblijotece znajduje się 1,262 tomów; czytelników liczy 440.

Sprawozdanie z działalności sekcji koncertowej odczytał dr. A. Goldenberg. W roku sprawozdawczym urządzono 15 koncertów popularnych, w tej liczbie 2 dla młodzieży. Liczba słuchaczy dosięgła 10,238. Potem p. K. Kędzierski odczytał sprawozdanie z sekcji pogadanki i przedstawień kinematograficznych. W roku sprawozdawczym urządzono 36 pogadank dla młodzieży, które miały 14,642 słuchaczy. Czytanek dla dzieci wygłoszono 33, na których znajdowało się 6,754 dzieci. Wreszcie p. Majewski odczytał sprawozdanie z działalności sekcji odczytowej. Sekcja ta wykazała stosunkowo najmniejsze ożywienie, bo urzędziła za ledwie 5 odczytów, stało się to jednak nie z winy sekcji. Trzeba jeszcze dodać, że Towarzystwo czyniło starania o pozwolenie na otwarcie kursów wieczorowych, na co jednak władze nie pozwoliły.

Sprawozdanie kasowe odczytał prezes zarządu Tow. dr. E. Mittelstaedt. Dochód w roku zeszłym wyniósł 5,807 rb. 87 i pół kop., a wydatkowano 5,618 rb. 51 kop. Następnie dr. Mittelstaedt wygłosił dłuższe przemówienie, w którym nawoływał do zapisywania się w poczet członków. Towarzystwo „Wiedza” liczy obecnie 491 członków.

W końcu zebrania przystąpiono do uzupełniających wyborów do zarządu. Wybrani zostali na członków zarządu pp.: Szefer, Niemirko, Zajkowski i Domański, a na zastępców pp.: Waliński, Cierpiński, Jasiński i

Według Darwina gatunek nie jest stałym, lecz zmiennym, t. j. odstępuje od norm pierwotnych. Zmienność ta zależna jest od wpływu, wywieranego przez świat zewnętrzny na organizmy, które żyjąc pod odmiennymi warunkami świata zewnętrznego, do niego się przystosowują (akomodacja) i te zmienione własności na potomstwo swe przelewają. Oprócz zmienności wskutek akomodacji mamy jeszcze zmienność wskutek doboru naturalnego, spowodowanego walką o byt, w której największy szans zwycięstwa mają te jednostki, które wskutek zmienności obdarzone zostały doskonalszymi przymiotami, dającymi im przewagę nad przeciwnikiem.

Te osobliwe własności, zmienione, a przytym udoskonalone, przelewają odnośne jednostki na potomstwo, które dzięki temu staje się doskonalszym od swych poprzedników, podczas gdy osobniki nie posiadające tych zmienionych udoskonalen giną, nie mogąc wytrwać w walce o byt.

Powstawanie zaś ginie w pomroku przeszłości, a może nawet nigdy początek ich należycie wyświeconym nie będzie.

Zmienność zaś pozostaje faktem, a przeto trudno jest dać ściśle określenie tego, co jest z natury zmienne. To też i określenie tego, co rasą nazywamy może być rozmaite, wszakże nie należy pojęcia rasy zbyt ograniczać i nie uważać tego za ra-

Zygmunt Mittelstaedt. Do komisji rewizyjnej powołano przez aklamację p. Zielińskiego.

Prezes zarządu Tow. dr. Mittelstaedt, zawiadomił obecnych, że członkowie Tow., zakupujący bilety w kancelarji Tow. do teatru Popularnego, otrzymują je po cenach zniżonych. (c)

Z Tow. „Uczelnia”.

Pod przewodnictwem mecenasa A. Babickiego, w sobotę wiecz., w sali gimnazjum polskiego przy ul. Nowo-Cegielnianej № 9, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Tow. „Uczelnia”.

Zebranie było bardzo nieliczne. Sprawozdanie kasowe odczytał inż. P. Hertz, skarbnik Tow. Sprawozdanie to przewiduje deficyt w sumie 7000 rb. Nad pokryciem tego deficytu toczyła się bardzo długa i ożywiona dyskusja, lecz żadnych uchwał konkretnych nie powzięto, wobec czego prawdopodobnie odbędzie się jeszcze jedno zebranie.

Z Tow. abstynentów „Przyszłość”.

Zebranie niedzielne z d. 10 b. m. zagaił prezes zarządu dr. St. Skalski odczytaniem referatu swego na tle dzieła Grabca „Współczesna Polska w cyfrach i faktach”.

Dzięki popularnemu barwnemu stylowi pogadanki, takowa, pomimo cyfr żywo zainteresowała słuchaczy, którzy dziękowali prelegentowi za zajmujący temat.

Po zdaniu sprawy przez skarbnika o stanie kasy T-wa, polecono temuż opłacić komorne za lokal za miesiąc bieżący.

Z kolei zapoznał zebranych p. Wład. Skawronjek z treścią swego referatu agitacyjnego: „Do czego dąży Tow. abstyn. „Przyszłość”? treść którego uznano za odpowiedni i postanowiono pozostałe u autora ok. 100 egzemp. tej odezwy, naklejane na tekturkach w formie plakatu do zawieszenia na ścianie, rozesać do Stow., jadalni fabrycznych, herbarcjarni Tow. dobrocz. i zakładów fryzjerskich, mleczarni i t. p. miejsc.

Z uwagi na format odezwy, rozdawanej w swoim czasie podczas trwania „Wystawy Przeciwalkohol.” w Łodzi, wyrażano życzenie, iż gdy środki Tow. pozwolą na to, przedrukować rzeczoną odezwę na inny format, dla zawieszenia w miejscach licznie odwiedzanych. Dr. Skalski odczytał następnie artykuł p. Marka Lecha p. t. „Nie suknia zdobi człowieka...” przyjęty z uznaniem.

W końcu dr. Skalski zakomunikował o otrzymaniu zaproszenia od instruktora Kół rolniczych w gub. ka-

se, co ma wspólne pochodzenie i co nie odróżnia się dosyć szczegółowo od innych.

Niezmiernie ważnym czynnikiem rozwoju rasy jest izolacja czyli odosobnienie. W takich warunkach żyjące grupy ludzi czy zwierząt, zamknięte w granicach geograficznych, a więc ulegające ciągle jednemu i tym samym wpływom zewnętrznym, nie zmieniają się wcale i pozostają tem, czem były.

Te grupy istot zaliczamy do ras pierwotnych czyli naturalnych, rozwój których został powstrzymany, a więc uwsteczniiony w stosunku do ras, podlegających dalszemu rozwojowi w zależności od zmiennych i bardziej różnorodnych warunków zewnętrznych.

Obraz ras, istniejących w tych warunkach będzie tylko obrazem chwilowym, zmieniającym się w tym samym stosunku, jak zmieniają się warunki życiowe, wymagania i potrzeby danego zbiorowiska. Prócz tego niezmiernie ważnym czynnikiem jest styczność jednych ras z drugimi i nieodzowne przytem krzyżowanie się ich, dające początek typom nowym, często doskonalszym i odporniejszym.

Omówiwszy szczegółowo warunki ewolucji ras ludzkich, prelegentka na mapie Huxley’a, rzuconej na ekran, wskazuje rozmieszczenie ras ludzkich na kuli ziemskiej, trzymając się częściowo podziału Cuvier’a na

liskiej, p. Moczydłowskiego na wygłoszenie odczytów o szkodliwości alkoholu przez czas trwania „Kursów rolniczych”, zapoczętych w b. m. w Liskowie w kaliskim. Postanowiono przyjąć zaproszenie, o czym zawiadomi się p. Moczydłowskiego oraz inicjatora i kierownika powołanych do życia urzędzi społecznych w Liskowie, ks. Blizińskiego.

Następne zebranie członków odbędzie się również w niedzielę d. 17 b. m. w tymże lokalu Stow. nauczycieli, Konstancynowska nr. 5, o godz. 2 i pół. (s)

Ze Stowarzyszenia zwolenników godziwych rozrywek.

W niedzielę, 10 b. m. o godzinie 3 po południu, w lokalu własnym przy ulicy Wಿದzewskiej nr. 146, pod przewodnictwem prezesa p. W. Kozłowskiego odbyło się kwartalne zebranie Zarządu ze współudziałem członków Stowarzyszenia zwolenników godziwych rozrywek.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej i kasowe za czas od 7 lipca do 30 września r. b., które przedstawia wykaz przychodów w sumie 322 rub., a rozchodów w sumie 260 rub. przyjęto.

Za pracę w Stowarzyszeniu i za nadesłane książki serdecznie podziękowano pp. Holemu, Sarnowskiemu, Krysiakowi, Dalikowskiemu, Burskiemu, Olszewskiemu, Swiderskiemu i Weżykowskiemu.

Następnie omawiano przyszłą działalność Stowarzyszenia i postanowiono odpowiednio odświeżyć, umebłować i pościć lokal Stowarzyszenia 23 b. m. o godzinie 8 wieczorem.

Postanowiono również zapremerować kilka pism miejscowych i warszawskich i zająć się energicznie zbieraniem książek do biblijoteki, aby ją wkrótce otworzyć.

Do tej pory członkowie zaofiarowali 54 tomy.

Przyjęto w poczet członków rzeczywistych 20 osób, w poczet protektorów jedną osobę. Postanowiono d. 16 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych, Nowy Rynek nr. 6, urządzić zabawę połączoną z niespodziankami. (r)

Po wyborach.

Zaskarżenie wyborów.

Liczne grono prawyborców miasta Warszawy, chrześcijan, podobno podało skargę do Senatu o unieważnienie prawyborów na posła w Warszawie. Skarżący wychodzą z tej

rasę białą, żółtą i czarną, częściowo zaś klasyfikacji Huxley’a oraz Müllera.

Każdą z tych ras charakteryzuje następnie, wskazując jej cechy zasadnicze.

Poświęcając kolejno uwagę rasom głównym i przejściowym, które omawia szczegółowo, począwszy od australczyków, papuasów, buszmenów negrów, mieszkańców Nowej Gwinei polinezyjskich, prelegentka przechodzi następnie do ras mongolskiej i pokrewnych. (Ameryka południowa i północna), eskimosów (Azja, Europa północna i poł. wschodnia) i wreszcie europejskich, przyczem pokazuje na obrazach wszystkie odnośne typy oraz miejsce ich zamieszkania. Niepodobna tu streścić wielu ciekawych szczegółów o pochodzeniu niektórych ras ludzkich, a które są wymownym dowodem słuszności streszczonych wyżej poglądów naukowych na istotę i rozwój ras.

Świetne i wyjątkowo udane obrazy ogromnie przyczyniły się do zrozumienia treści poważnej odczytu, wypowiedzianego ze swadą oratorską, w sposób dostępny dla każdego. Zadowolone słuchaczy ujawniło się w przeciągłym oklasku, który towarzyszył prelegentce, opuszczającej mównicę. To daje gwarancję, iż przyszłe jej odczyty, zapowiedziane w T. K. O. będą cieszyły się stałym powodzeniem.

M. D.

zasady, że wszyscy, posiadający mieszkanie na własne imię, powinni byli figurować na listach wyborców, — tymczasem administracja miejscowa zastosowała nieprawie przepis o zapewnianiu sobie praw wyborczych przez tę kategorię wyborców przez osobiste zgłaszanie się do urzędów wyborczych z żądaniem wniesienia nazwiska do list wyborczych.

Polak posłem z Moskwy.

„Utro Rossiji“ podaje następujące szczegóły z życia robotnika Malinowskiego, wybranego w Moskwie na jednego z posłów do Dumy. Malinowski jest socjal-demokratą (większościowcem). Pochodzi z gub. płocekiej, ze szlachty. Wujowie Malinowskiego oraz ojciec przebywali czasowo na zesłaniu z powodu spraw narodowych, starszy brat, pepeesowiec, pozostaje dotychczas na zesłaniu, młodszy zaś uciekł do Ameryki. Malinowski pracował przez czas dłuższy w Niemczech, odslużywał wojskowość w pułku Izmajłowski i uczestniczył jako ochotnik w wojnie japońskiej. Do partji S. D. wstąpił w 1906 r., przedtem należał do P. P. S. Główną uwagę zwracał na organizację zawodową robotników metalurgicznych, będąc przez 3 i pół roku sekretarzem petersburskiego związku metalurgistów.

Jest samoukiem. Był pierwszym robotnikiem w Petersburgu, któremu pozwolono wygłosić 2 odczyty o ubezpieczeniu robotników.

Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 10 z rzędu przedstawienie w tym sezonie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym

W środę 13 listopada

wybraliśmy piękną tragedję w 5 aktach Szekspira p. t.

Król Lir

z p. Bolesławskim w roli tytułowej.

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

Dziś odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 i pół do 7 i pół wiecz.

Kronika.

— (s) **Pociągi nocne na kolei Kaliskiej.** Między Kaliszem a Warszawą uruchomione być mają dwa pociągi nocne. Pociąg nocny z Warszawy odchodzić ma o godz. 12 w nocy i przybywać do Kalisza o g. 6 rano, pociąg z Kalisza odchodzić będzie o g. 12 m. 10 w nocy i zdążać do Warszawy na g. 6 rano. Pociągi te będą miały połączenie z pociągami zagranicznymi i pośpiesznymi, wprowadzone zaś być mają w roku przyszłym.

— (z) **W sprawie stróżów nocnych.** Podana piotrkowskiemu rządowi gubernalnemu prośba zarządzającego kantorem nocnych stróżów o wyznaczenie na każde 10 domów po jednym stróżu, oraz powiększeniu pensji do 20 rb. miesięcznie została uwzględniona.

Za niewypełnienie powyższego rozporządzenia obywatela karani będą administracyjnie według postanowienia obowiązującego, wydanego przez generał-gubernatora.

— (s) **„Nasz Dach“.** W myśl uchwały, zapadłej na ostatnim ogólnym zebraniu, pierwsze miesięczne zebranie członków Stow. „Nasz Dach“ mającego na celu budowę domów dla swych członków, odbędzie się w dniu 17 b. m., to jest w przyszłą niedzielę o godz. 3 po poł. w jadalni fabryki

S. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej nr. 17.

Na zebranie powyższe, oprócz członków, mogą przybyć i te z osób postronnych, które pragną zapisać się w poczet członków.

Celem zebrania jest omówienie kwestji, w jaki sposób najspieszniej można by powiększyć fundusze Towarzystwa.

Na zebraniu tem będą również przyjmowane zaległe składki od członków.

Należy nadmienić, że jadalnię fabryczną na zebranie bezinteresownie udzielił zarząd fabryki ake. Tow. S. K. Poznańskiego.

— (r) **Odczyt Krzywickiego.** W środę, dnia 13 b. m. o godzinie 9 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia pracowników handlowych przy ulicy Spacerowej nr. 21, odbędzie się piąty odczyt prof. L. Krzywickiego na temat: „Dzieje kultury ludzkiej“, — ilustrowany przezrociami.

— (r) **Ze Stow. pracowników handlowych.** W sobotę, dnia 16 b. m. o godz. 8 wiecz., w lokalu własnym Stow. wz. pomocy pracowników przemysłowo-handlowych przy ul. Zielonej nr. 15, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

— (r) **Wystawa sztuk pięknych.** W połowie b. m., otwarta zostanie wystawa sztuk pięknych, zorganizowana przez artystów malarzy: Karola Endego, Wacława Przybylskiego, Ryszarda Radwańskiego i Henryka Szczyglińskiego — wespół z komitetem honorowym, w skład którego wchodzi grono osób z inteligencji miejscowej, interesujących się żywą sprawą kultury artystycznej.

Wystawa mieścić się będzie w nowo wybudowanym domu przy ul. Piotrkowskiej pod № 113, gdzie rozgości się w lokalu na 1 piętrze, zo znakomitem oświetleniem dziennem, Wieczorem wystawa oświetlona będzie elektrycznością.

— (r) **Z Pogotowia Ratunkowego.** W ciągu października r. b. Pogotowie było czynne 437 razy. Samochód wyjeżdżał do 54 wypadków, lecz dla różnych przyczyn ruch jego czasowo wstrzymano.

W ciągu pomienionego miesiąca wpłynęło ogółem 1555 rb., wydatkowano zaś 1231 rb. Przewyżka wpływów w kwocie 354 rb. zmniejszyła dotychczasowy deficyt tegoroczny do sumy 8545 rb. Deficyt ten pokryty zostanie z zasiłku, uzyskanego dzięki urzędzeniu „Dnia Pogotowia“.

Wpływy wyżej podane obejmują kwotę 500 rb., stanowiącą zapomogę roczną Tow. Kredyt. m. Łodzi i sumę 341 rb. 85 kop., uzyskaną z ofiar. Ofiary te wniosły następujące osoby: p.p.:

1) Sukcesorowie s. p. Karola Kretschmera ku uczczeniu jego pamięci 250 rb.;

2) za pośrednictwem pracy Józef Nowak z wygranej na loterii 30 rb., A. Kantor zamiast kwiatów na grób s. p. Augusty Sprzączkowskiej 10 rb., robotnicy fabryki b. p. Hil. Littauera zamiast kwiatów na grób jego 7 rb. 35 kop., Marek i Zofja Moszkowscy, zamiast kwiatów na grób Zofji Kohnówny 5 rb., D. Knie za samowolne przyłączenie prądu elektr. 5 rb., A. Feingold 3 rb., bezimiennie 3 rb., Stasiak i Stefan Liszkowie 1 rb. 50 kop., i Zofja Br. 1 rb.;

3) Fr. Pannert zamiast kwiatów na grób Szarloty Lange 5 rb.;

4) w dowód wdzięczności za udzielenie pomocy: H. B. 3 rb., E. 2 rb., R. 3 rb., M. R. 6 rb., Ł. T. 5. rb. i Ł. W. 2 rb.

Za zapomogę i ofiary, oraz pośrednictwo najserdeczniej dziękuje Zarząd

— (r) **Z cechu brukarsko-betonarskiego.** We czwartek, dnia 14 listopada o godz. 5 po poł., w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 103, odbędzie się zebranie majstrów brukarskich i betonarskich.

Porządek dzienny obejmuje wybory starszego, podstarszego i członków zarządu cechu, zapisy na majstrów, czeladzi i uczniów, oraz odczytanie sprawozdania dochodów i rozchodów kasy cechowej.

Zebranie odbędzie się o godz. 5,

a ewentualnie, w drugim terminie, o godz. 8 wiecz.

— (k) **Bruki na ul. Cereckiego.** Na skutek skargi zbiorowej obywateli z ul. Cereckiego w Radoszcu, władze powiatowe nakazały właścicielom nieruchomości na tejże ulicy, Berowi Cereckiemu i Mikłaszewskiemu, aby do dnia 28 b. m. wybrukowali ulicę przed domami.

— (c) **Odmowa.** Gubernator piotrkowski nie pozwolił zarządowi Stowarzyszenia pracowników handlowych m. Łodzi na urządzenie odczytów p. Natalji Gąsiorowskiej-Grabowskiej na tematy: „Napoleon i Europa Zachodnia“ i „Napoleon i Polska“.

— (c) **Nowa fabryka.** Tow. akc. L. Geyera przystąpiło do budowy nowej przędzalni.

— (c) **Zawieszenie wypłat.** Istniejąca od lat 30 firma „Hurwicz i Syn“ (skład hurtowy i detaliczny towarów sukiennych miejscowych i zagranicznych przy ul. Piotrkowskiej) zawiesiła wypłaty. Pasywa około 800,000 rb. Przyczyną zawieszenia wypłat jest ogólna stagnacja i niewypłacalność wierzycieli. Zaangażowani są fabrykanci Tomaszowa, oraz hurtownicy tutejsi.

— (s) **Licytacja.** W piątek, dnia 15 b. m. o godz. 11 przed południem, w gmachu głównej poczty, przy ul. Przejazd № 84, odbędzie się licytacja na stare słupy żelazne, krokosztyny itp.

Materiał, przeznaczony do licytacji, interesowani mogą oglądać codziennie na podwórzu gmachu głównej poczty od godz. 9 do 2 po południu.

— (r) **Działalność Tow. „Linas-Haholim“** za październik r. b. W istniejącym przy Tow. ambulatorjum przyjęto chorych na choroby: wewnętrzne 623, dziecięce 683, skórne 80, 6cz 154, gardła, nosa i uszu 138, ginekolog. 142, chirurgiczne 762, dentyst. 123, razem przyjęto 2707 chorych.

Lekarze Tow. odwiedzili chorych w domach prywatnych w 556 wypadkach; lekarstw wydano 8337; do dyżurowania i pielęgnowania chorych w nocy wysłano 150 pielęgnarzy.

Chorem rozdano posiłki w naturze, a mianowicie mleka, kefiru, herbaty, cukru itp.

Z kasy bezproc. pożyczek wydano 10 pożyczek na sumę 325 rb.

Sekcja położnicza udzieliła pomocy 38 położnicom na miesiąc, wystała 15 pielęgniarek, rozdała 298 porcji mięsa, 480 skrzydł, 279 kwart mleka, 164 futów herbaty itp.

W klinice znajdowało się 27 położnic i 5 genokol. chorych, urodziło się 22 chłopców i 5 dziewczynek.

Wypadki.

— (o) **Aresztowanie złodzieja.** Do piekarni Makówki przy ul. Rokicińskiej nr. 24 przyszli dwaj młodzi ludzie i zwrócili się do czeladnika Franciszka Borowskiego z propozycją sprzedaży paczki drożdży wartości 25 rb.

Borowski, widząc że ludzie ci nie wspólnego ze sprzedażą drożdży mieć nie mogą, zawałał stróża i jednego z nich aresztował.

Przeprowadzony do wydziału śledczego nieznanomy okazał się znanym policji złodziejem, Sylwestrem Millerem, lat 15, który zeznał, że drożdże skradł z wozu na Starym Mieście. Towarzysza swego wydać nie chce. Sprawę skierowano na drogę sądową.

— (o) **Wykrycie kradzieży.** W pierwszych dniach marca roku bież., z mieszkania Leona Milczarka przy ul. Zawadzkiej nr. 2 na Bałutach niewiadomi złodzieje skradli różne rzeczy wartości 300 rb. Pomieędzy skradzionymi rzeczami znajdowała się harmonja pedałowa wartości 150 rb.

W tych dniach agenci wydziału śledczego dowiedzieli się, że harmonja M. znajduje się u Józefa Budzińskiego, zamieszkałego przy szosie Pabjanickiej nr. 18. Podczas dokonanej u B. rewizji, znaleziono kwit z lombardu na zastawioną tam harmonję.

Badany co do pochodzenia zastawionej przez niego harmonji B. zeznał, że kupił ją za 80 rb. od swego znajomego, Stefana Swieczynskiego, zamieszkałego przy ulicy Ciemnej nr.

64. Swieczynski, sądzony już niejednokrotnie za kradzież, został aresztowanym, lecz co do udziału w kradzieży i sprzedaży harmonji się nie przyznaje.

Obu osadzono w areszcie.

— (c) **Bójka rekrutów.** Wczoraj po południu na ul. Zielonej nr. 5, między grupą popisowych, liczących blisko 40 osób, wywiązała kłótnia, a następnie bójka na kije i noże. Dopiero interwencja policji położyła kres walce. Ranionych, a było ich kilku, odprowadzono do cyrkułu 4, gdzie ich opatrzono.

— (p) **Rekruci się bawią.** Przy ul. Zielonej № 9, rozbawiony rekrut pobił sołtysa Franciszka Stegłińskiego.

Poszkodowanemu udzielił pomocy lekarz Pogotowia.

— (p) **Przejechanie.** Na rogu Widzewskiej i Dzielnej dorożka najechała na 6-cio letniego Władysława Urbaniaka, syna praczki.

Chłopiec uległ okaleczeniu obydwuch nóg.

— (o) **Kradzieże.** Z mieszkania Wolfa Goldszteina, przy ul. Krótkiej 4, niewiadomi złodzieje skradli wczoraj w nocy różną garderobę i biżuterję, wartości 1000 rb.

— Z mieszkania Tatjana Wacek, przy ul. Gubernatorskiej № 30, skradziono 170 rb.

— Z mieszkania Frajdy Parzęczewskiej, przy ul. Kamiennej № 15, skradziono garderobę wartości 102 rub.

— Z piwnicy domu № 2, przy ul. Wschodniej, niewiadomi złodzieje skradli 5 worków puchu, wartości 600 rb., — własność Majera Milsztejna.

— (p) **Z głodu.** Zupelnemu wyczerpaniu z głodu uległa, przy ul. Dzielnej nr. 16, pozostająca bez zajęcia i mieszkania Anna Konrad, lat 33. Do samowiedzy przywrócił ją lekarz Pogotowia.

— (p) **Kurcze żołądka.** Motorowy Konstanty Józwiak, lat 35, podczas pełnienia obowiązków służbowych na rogu Piotrkowskiej i Dzielnej dostał raptownych kurczów żołądka.

Pierwszej pomocy udzielił Józwiakowi lekarz Pogotowia.

Zamiejscowa.

— (s) **Z Pabjanio** korespondent nasz donosi: Z niedzieli na poniedziałek pozabawił się życia przez powieszenie robotnik fabryczny ze Starem mieście niejaki Kocht.

— (z) **Okradzenie nauczyciela.** W tych dniach, w nocy, niewiadomi złoścynicy dostali się do mieszkania nauczyciela p. Jana Dębskiego w Baldrzychowie i skradli mu prawie wszystkie rzeczy, przyczyniając strat na kilkaset rb.

— (x) **Napad i rabunek.** Onegdaj w Chojnach, w pobliżu cegielni Majznera, trzech bandyci napadli na powracającego z Łodzi mieszkańca Juljanowa, Antoniego Pawłowskiego, zdarli mu z nóg buty, następnie zrabowali 2 rb., a nadto pobili go i pokaleczyli, poczem zbiegli bezkarnie.

Pawłowski był nietrzeźwym, nie pamięta więc jak wyglądali bandyci.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegiełniana 63).

Z kancelarii teatru komunikują nam:

Dziś, „Dobrze skrojony frak“.
Jutro, we środę „Cyganerja Warszawska“.

We czwartek, dramat Amelji Hertzówny p. t. „Siostra“.

Premjera ta obudziła żywe zainteresowanie. Tytułową rolę odegra p. J. Czechowska. Dalszą obsadę tworzą pp. Sokolicz, Smochowska, Nowakowska, oraz pp. Folto, Daczyński, Topolski, Chaberski i Orliński, który sztukę reżyseruje.

Jednocześnie prawie gdyż za parę tygodni sztuka ta będzie grana na berlińskiej scenie „Neue freie Volksbühn“.

Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru komunikują nam:

Dziś, we wtorek, arcydzieło A. Mickiewicza „Dziady“ w 4 częściach.

W środę i czwartek, „Król Lir“, Szekspira.

W piątek „Pani Majstrowa“ wiodł ze śpiewami.

W sobotę po pol., po cenach najniższych „Maż o dwóch żonach“. W przygotowaniu „Lilje“, dramat w 4 aktach L. Heronima Morstina. Dramat ten, grany na scenie lwowskiej i krakowskiej, wzbudził entuzjazm wśród publiczności i całej prasy polskiej, która bardzo gorąco przyjęła ten utwór nowy rodzimej literatury, rozgrywający się na tle epoki Bolesława Śmiałego.

Dyrekcja dokłada pracy, aby dzieło to niezwykle otrzymało u nas odpowiednie ramy i zespół wzorowy. Główne role odtworzą pp.: Mielewski, Gryficz, Orłowski i Dąbrowski.

Koncert wokalny.

Do rzędu „gwiazd“, uświetniających b. sezon artystyczny w Łodzi, należą niezaprzeczenie Ignacy Dygas i Helena Zboińska-Ruszkowska, których koncert zapowiedziano nam na piątek, d. 15 bm.

Nazwisko Dygasa znane jest doskonale szerokim kołem melomanów naszych i posiada czarodziejską władzę ściągania do sali koncertowej najoporniejszych domatorów. Talent p. Zboińskiej znany natomiast przeważnie ze sprawozdań muzycznych. Artystka, skuszona mirażami sławy europejskiej, opuściła przed pięciu laty operę warszawską i, zdobywszy laury we wszystkich poważniejszych ogniskach kultury muzycznej, przybyła jako prymadonna opery w Turynie na kilka występów do Warszawy, gdzie zbiera nowe wawrzyny.

Surowy krytyk „Kurj. Warsz.“ pisze o p. Zboińskiej: artystka nie tylko ani zdźbia nie utraciła z czynników, składających wykwintny jej talent śpiewaczy, lecz przeciwnie, wzbogaciła swe zasoby wokalne wieloma szczegółami z działy sprawności technicznej, bądź subtelności, lubo i dawniej wzbudzała zachwyt. Śpiewa z artyzmem, z jakim tylko prymadonny — w znaczeniu europejskim — śpiewać zwykły. Inny z poważniejszych krytyków podkreśla, że „głos artystki zdobył całkowitą świeżość barwy dźwiękowej, mieniając się przytem subtelnymi odcieniami tonów słodkich i żywiołowych. Przeważanie jej czaruje wdziękiem, imponuje siłą, zniewala artyzmem“.

Koncert piątkowy zapowiada się więc pod względem artystycznym wspaniale. Bilety — w składzie instr. muzycz. Friedberga i Koca, ul. Piotrkowska nr. 90.

Lilje.

Wyjątek ze sztuki L. H. Morstina, która wkrótce wystawiona będzie w Teatrze Popularnym.

(Opowiadanie „Pana“ po powrocie z walki pod Kijowem).

Gdyśmy w Kijów wjeżdżali Rycerze sami prawi, Król Bolko w czele roty, Król Bolko w zbroi złotej Sto serc żelaznych miał Król Bolko, kniaź udały, Podjechał pod sam wał i stanął... I stanął przed tą bramą, Co ją mieczem swym sprął Dziad królewski przed laty, A w słońcu Kijów stał. — Gród złoty i król złoty, Gród w słońcu, a król w zbroi W oczy sobie spojrzeli, Jak patrzy mąż na męża Nim, toperem go zdzieli, A cisza była wokół... Bo pojął każdy z luda Ze król ten, mocą gniewny I ten Kijów cerkiewny... Dwóch największych rycerzy Poziera sobie w lica... Wówczas, w ciszy milczącej, Stało się, iż dzwon z wieży Porwie się i uderzy Nad cerkwią dzwon wiszący, Który gdy się odezwie Ruska dzwięczy kraina... Szumem błękit zakopiał, Jak rozstruchan od wina, A król puhar ten spełnił **Aż do dna, puhar cały.**

Takoć potem się schylił Bo zmroczyło go z chwały! Dzwon zaś ruski ciekawny Był królowi moc śpiewny Choć ta zawiść go dusi, Ze nie było mocarza Nad naszą moc w tej chwili.

Takośmy się na Rusi W królowanie bawili! —

Później wszyscy rycerni, Zdjąwszy zbroje z przyłbicą, Z rusińską młodycą Na bławatach sypiali, Krasę ruską zaznali, Jako który z nich może. Sam król, krew go zwabiła Krzyknął „Dziewka mi miła!“ I zamknął się w komorze — Miłośnik był w koronie. — Sam król przepomniał sobie W tym blasku i ozdobie, O Wawelu i żonie!

Jeno jeden ja, klnę ci się na miecz! Ruskie krase dziewczki odganiałem

[precz O mojej pomnacy niewieście — Jeno jeden ja, pomiędzy rycerze W tem rozkosznym mieście I hołdownom mieście W małżeńskie ostałem wierze! Czyż cię z tego radość nie bierze? Później, gdy był ranion, Leczyłem się z ran, Byle znówóć spocząć w uścisku twych ramion. Byle znów w zagrodzie sieść zagrody pan... I z tego cię rzewność nie bierze?...

Z MUZYKI.

Jean Manén, rozgłośny wirtuoz, spadkobierca słynnych skrzypiec Stradivariusa po Sarasatem, talentem nie dorównał temu ostatniemu i jeżeli miękkością i słodyczą tonu, przypomina grę Sarasatego, to brak mu tego zapału i temperamentu ognistego, które cechowały genialną grę „Djabła hiszpańskiego“ — jak nazywano Sarasatego.

P. Manén, celuje przeważnie w wykonaniu utworów albo o charakterze czysto wirtuozowskim, posiadając ku temu ogromną i nieskazitelną w swej czystości technikę, lub też pieści ucho swym prześlicznym i miękkim tonem.

Ale, ani koncert Mozarta (z kadenjami Ferd. Davida), ani Sonata Bacha, nie były wykonane stylowo, z prostotą, tak niezbędną w utworach zwłaszcza Mozarta. Przytem, poszczególne części w koncercie, traktował p. Manén zanadto „ad libitum“, przeciągając pojedyncze nuty, a często zmieniając całe frazesy, bynajmniej nie w duchu Mozartowskim.

Owacyjnie przyjmowany artysta, zagrał nad program brzydki i banalny fabrykat Bazziniego „Ronde des lutius“, entuzjasmując nim „wyższe sfery“ i wykazując wszystkie zalety swej wirtuozowskiej gry.

E. Smidowicz.

O grze p. Józefa Smidowicza nie piszemy, ponieważ sprawozdawca nasz muzyczny jest ojcem niedzielnego koncertanta. (R.)

Kronika sądowa.

Z sali sądowej.

II wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego rozważał następującą sprawę:

— Mieszkaniec osady Konstantynów 21-letni Jusek Biner był oskarżony o to, iż będąc uzbrojony w drag żelazny, skradł z mieszkania Olgi Amsterdam przy ul. Cegielnianej nr. 10 różne rzeczy.

Sąd skazał B. po pozbawieniu praw i przywilejów na 4 lata rot aresztanckich.

— W drugiej sprawie 18-letni Stanisław Kowal, oskarżony o to

iż w d. 13 maja r. b. na rogu Franciszkańskiej i S-go Jakóba napadł na Józefa Marczaka i wygrażając nożem, skradł portmonetkę wraz z 4 rb. 50 kop.

Na sędzie M. do winy się nie przyznał i skazany został po pozbawieniu praw i przywilejów na 4 lata katorgi.

— W trzeciej sprawie mieszkw. wsi Gózkowo, w pow. kaliskim 19-letni Berek Rozenberg i 18-letni mieszkw. Moszek Michałowicz m. Łasku byli oskarżeni o to, iż w d. 24 kwietnia r. b. — w celu usiłowania kradzieży, ze sklepu A. M. Warszawskiego, złamali drzwi, lecz nie skradli, z przyczyn od nich niezależnych.

Sąd skazał obydwuch po 2 i pół roku więzienia.

— Tenże sąd skazał Edmunda Keraiga za kradzież książki Kasy oszczędnościowej u Traugerta i Wilhelma Nadlera przy ul. Nawrot nr. 22 na 3 miesiące więzienia zaliczeniem czasu odsiadki na śledztwie.

— W ostatniej sprawie osadzony był 28-letni Kazimierz Jabłoński, oskarżony o usiłowanie kradzieży i rozbicie kasy w sklepie Szwalbego (Piotrkowska nr. 55) w maju r. b.

J. został schwytyany i zranił stróża wystrzałem z rewolweru.

Sąd skazał Jabłońskiego po pozbawieniu praw i przywilejów na 4 lata rot aresztanckich. (b)

Bałutcka kasa posagowa.

Na wokandzie izby sądowej warszawskiej wyznaczono na d. 2 grudnia r. b. głośną sprawę o nadużycia w kasie posagowej na przedmieściu Łodzi — Bałutach.

Na ławie oskarżonych zasiadają: b. prezes kasy, Majeranc, Krygier, Bem, Reiger, Elsner i in.

Poszkodowani członkowie kasy posagowej zgłosili przeciw oskarżonym akcję cywilną w sumie 103 tys. rubli.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Przed kilkoma dniami u jednego z miejscowych lekarzy miał miejsce fakt który swą brutalnością i brakiem godności ludzkiej poruszy niewątpliwie każdego człowieka o nieco rozleglejszej skali wrażliwości, fakt, zasługujący na głośne napiętnowanie i potępienie który wobec tego podaję do wiadomości publicznej. Oto przychodzi do p. d-ra D. Piotrkowska 124

zwracam się do lokaja aby ten zawiadomił p. d-ra i poprosił o przybycie do chorej, która ma silny krwotok.

Lokaj wypełnia poleczenie, udaje się do gabinetu p. d-ra, ale przez zbyt cienkie ściany pokoju słychać wcale niedwuznacznie i głośno wypowiedziane zapytanie „Czy ta Pani zostawiła 5 rubli.“ Wobec podobnego postawienia sprawy, lokaj wraca do przedpokoju i żąda owych 5 rubli. Gdy zaś, nie zabrawszy ze sobą pieniędzy, zapewniam, że natychmiast po przyjeździe d-ra na miejsce i przed zbadaniem chorej, wręczę się p. d-owi żądane honorarium, dodając, że musowa jest natgła pomoc lekarska — p. d-r kategorycznie odmawia.

Fakt, który w kilku wyrazach naszkicowałam, przemawia swą jaskrawością sam za siebie, wszelkie komentarze więc są zbędne. Trzeba zaiste nie mieć w duszy ani iskry uczucia, ani zdźbia honoru i godności, aby w taki sposób postąpić z bliźnim. Nie będę w dalszym ciągu nazywała rzeczy po imieniu tak jakby istotnie na to zasługiwały, każdy bowiem potrafi sobie sam podobne zajście zdefiniować, a w następstwie należy ocenić.

Pozwolę sobie natomiast przytoczyć tak znamienne, a szlachetne zdanie, które niewątpliwie zainteresuje Sz. p. d-ra D. i z którym się prawdopodobnie liczyć będzie, to zdanie głoszone również przez lekarza niedawno zmarłego prof. Neissera z Wrocławia, zdanie które brzmi: „Tylko dobry człowiek może być dobrym lekarzem“. Jakże teraz wobec tego szczytnego i szlachetnego poglądu na zadania i obowiązki lekarza, odbija czyn dopiero co opisany?

Odpowiedź nietrudna: odbija tak jak świętość wobec barbarzyńcy. Kończąc w tych kilku słowach tak przykry dla mnie porachunek z Sz. p. d-rem proszę uprzejmie Sz. P. Redaktora, aby nie odmówił i pomieścił tych słów parę na łamach swego poczytnego pisma, dla ogólnego dobra.

Racz Sz. Panie Redaktorze przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Elly Rzędowska

P. S. Wszelka odpowiedzialność za wypowiedziane przeze mnie słowa spada wyłącznie na mnie i dlatego też, nie ukrywając się pod żadnym pseudonimem lub inicjałami, podaje wprost swe nazwisko i adres.

Elly Rzędowska

Piotrkowska 197

dn. 5 listopada 1912 r.

Wojna na Bałkanach.

Stanowisko Austrii.

Pólsruządowa „Sonn.-u.-Montagsztg.“ określa stanowisko Austro-Węgier w sprawach bałkańskich, opierające się na następujących postulatach monarchji, od których wspólny rząd ustąpić nie może:

- 1) Zabezpieczenie targu handlowego Austro-Węgier na Bałkanach.
- 2) Utrzymanie integralności Albanji i nieobsadzanie portów nad Adriatykiem przez Serbję.
- 3) Zabezpieczenie politycznej nietykalności monarchji wobec groźnego stanowiska i tonu prasy serbskiej, domagającej się wyswobodzenia „braci słowiańskich“ w Austrii.
- 4) Rekompensaty dla Rumunji.

Monarchja austro-węgierska będzie się starała, aby w drodze pokojowej zabezpieczyła swoje interesy ekonomiczne i polityczne na całym półwyspie bałkańskim, gdyby się zaś to nie udało, użyje wszelkich środków celem ich obrony.

Telegramy Ag. Pet.

Zwycięstwo greków.

ATENY, 11 (11) — Wojska greckie po wielokrotnych utarczkach z Turkami, zajęły Pentepigadje, pomiędzy Artą i Janiną. Turcy ponieśli znaczne straty.

Pośrednictwo.

PARYŻ, 11 (11) — W dalszym ciągu prowadzona jest wymiana poglą-

dów przez dyplomatów z powodu próśby Turcji o interwencję. Przedstawiciele Turcji wskazują na konieczność przeszkodzenia zajęciu Konstantynopola, jeżeli Europa pragnie zapobiedz rzezi. Tutaj panuje pogląd że jeżeli można mówić o interwencji, to jednak pośrednictwo takie, jakiego sobie życzy Turcja, jest niemożliwe.

Niektóre mocarstwa ponowiły protest przeciwko zamiarowi Turcji podniesienia podatków celnym. W mowie Asquita doskonale jest wyrozumowany punkt widzenia trójporozumienia.

Francuskie koła dyplomatyczne są przekonane, że obawa zewnętrznych komplikacji wielce by się zmniejszyła, gdyby kwestje o charakterze ostrym zostały wyłączone i poddane rozważeniu dopiero później, z punktu widzenia ogólnego uregulowania sytuacji.

Telegramy własne.

Włochy a Turcja.

MEDJOLAN, (W. A. T.), 11 listopada. Dziennik „Lombardja“ donosi, iż włosi po ukończeniu wojny bałkańskiej oddadzą Turkom wszystkie wyspy na morzu Egiejskim, zabrane podczas wojny trypolitańskiej, za wyjątkiem wyspy Rhodos, którą zachowają.

RZYM, (W. A. T.), 11 listopada. Wszystkie pułki strzelców alpejskich

i wielkie części artylerji zostały zmobilizowane i oczekują na rozkazy.

BIAŁOGROD, (W. A. T.), 11 listopada. Poseł włoski Baroli konferował z Pasieczem i oświadczył mu, iż życzeniem rządu włoskiego jest, aby Serbja nie naruszyła Albanji. Pasiecz oświadczył, iż Serbja nie może uczynić zadość temu życzeniu rządu włoskiego, ponieważ albańczycy, tak samo, jak turcy, są wrogami koalicji państw bałkańskich.

RZYM, (W. A. T.), 11 listopada. Sytuację międzynarodową określają tu, jako b. poważną, a nawet groźną. Panuje przekonanie, że tak **Włochy, jak Austro-Węgry nie zgodzą się na dopuszczenie Serbji do Adrijatyku.**

RZYM, (W. A. T.), 11 listopada. Pisma tutejsze donoszą, że jutro dwie dywizje floty włoskiej odjadą z Neapolu na wody wschodnie.

Turcy uciekają.

KONSTANTYNOPOL, 11 listopada. (W.A.T.)—Minister wojny zawiadomił rząd turecki, że wojska tureckie pod Czataldżą nie dają się skłonić do walki, lecz szukają drogi do Konstantynopola. Wczoraj przybył tu cały pociąg, wiozący uciekinierów z pod Czataldżą, na czele których stoją oficerowie.

Groźna sytuacja.

WIEDEN, 11 listopada (W. A. T.). Tutejsze koła dyplomatyczne sądzą, że od wczoraj sytuacja pogorszyła się znacznie. Panuje przekonanie, że **wojna jest dość bliska.** Mobilizacja już postanowiona. Krążą pogłoski, że w niektórych częściach monarchji mobilizacja już została rozpoczęta.

BUDAPESZT, 11 listopada (W. A. T.).—Dziś przed południem o godz. 11 odbyła się tu konferencja, na której był obecny cesarz, następca tronu i minister wojny, oraz były szef sztabu generalnego. Cesarz odbył z następcą tronu dłuższą naradę na osobności.

Zwycięstwo greków.

ATENY, 11 listopada (W. A. T.). Urzędowo komunikują, że wojska greckie odniosły po kilku utarczkach zwycięstwo pod Pente Pikadja i zajęły pozycje tureckie.

Pod Taraboszem.

CETYNJA, 12 listopada (W. A. T.).—Wojska czarnogórskie bombardują w dalszym ciągu górę Tarabosz, jak również Skutari. Dnia 9 b. m. turcy z Tarabosz usiłowali przedostać się do miasta, lecz zostali odparci. Z jednego z fortów turcy zaczęli uciekać. Wówczas turcy z innego fortu poczęli strzelać do uciekających, zabili wielu z nich i zmusili do powrotu. Żołnierze tureccy, wzięci do niewoli, opowiadają, że życie na Tarabosz jest nieznosne i, że lepsza śmierć.

Armata grają.

WIEDEN, 11 (11) (W.A.T.) „Zeit“ donosi z Sofji, że pomiędzy okrętami tureckimi, artylerją bułgarską, znajdującą się na wzgórzach Rodosto doszło do potyczki na armaty.

Kłeska Turków pod Czataldżą.
KONSTANTYNOPOL, 11 (11). — (W.A.T.) Rząd turecki zwrócił się do mocarstw z prośbą, aby nie dopuściły do zajęcia przez Bułgarów Konstantynopola. **Wojska tureckie pod Czataldżą poniosły zupełną klęskę.**

Zdobycie Adrijatyku.

PARYZ, 11 (11). (W.A.T.) Pisma poranne podają wiadomość, że **rząd bułgarski wydał wczoraj oficjalny komunikat o wzięciu Adrijatyku.** Cała załoga turecka

w liczbie 50,000 ludzi oddała się do niewoli.

Wyrok śmierci.

KONSTANTYNOPOL, 11 (11). — (W.A.T.) **Margucz-bej, były gubernator wojenny Konstantynopola został skazany przez sąd wojenny na śmierć za to, że podżegał ludność do rzezi chrześcijan i osadzenie na tronie Abdul-Hamida. Wyrok natychmiast został wykonany.**

Do Adrijatyku.

BIAŁOGROD, 11 (11) (W.A.T.) 3 armja pod generałem Jankowiczem dotarła już wybrzeży Adrijatyku powyżej ujścia Matsch. Część tej armji połączyła się z czarnogórcami i zdążyła w kierunku Durazo.

Księstwo albańskie.

BERLIN, 11 listopada. (W.A.T.) Pisma tutejsze stwierdzają, iż jednomyślnym życzeniem trójprzymierza jest, aby z Albanji utworzone zostało księstwo.

Decydujące walki.

KONSTANTYNOPOL, 11 listopada. Według prywatnych wiadomości, część wojska tureckiego, znajdujące się w Czorlu, ruszyła wczoraj aż do Lüle-Burgas, gdzie rozwinęła się walka z Bułgarami. Turcy ponieśli wielkie straty. Dzienniki donoszą, że armja, skoncentrowana w Czataldżą, nie ogranicza się do samej defenzywy.

Kapitulacja Adrijatyku.

PARYZ, 11 (11). Dzienniki przynoszą z Sofji depezę donoszącą, że **Adrijatopol kapitulował. Cała załoga w liczbie 50,000 dostała się do niewoli.**

Tutejszy poseł bułgarski oświadczył, że dotąd nie ma urzędowego potwierdzenia tej wiadomości.

Okrucieństwa greków.

BUKARESZT, 12-go listopada. — (W.A.T.) Pisma tutejsze donoszą, że wojska greckie w Epirze dopuszczają się strasznych okrucieństw nad Włachami, których mordują całymi masami. Włachowie należą do szczepów rumuńskich, wobec czego minister spraw zagranicznych wniósł protest.

Przeciw rzezi.

KONSTANTYNOPOL, 11 listopada. (W.A.T.) — Rząd turecki postanowił podobno rozbroić ludność w Konstantynopolu, aby nie dopuścić do rzezi.

Wyjaśnienie sytuacji.

WIEDEN, 12 listopada. — (W.A.T.) Zapewniają w sferach dyplomatycznych, że sytuacja musi wyjaśnić się ostatecznie do końca bieżącego tygodnia. Pomiędzy Włochami i Austrią przyszło do ostatecznego porozumienia w sprawie bałkańskiej.

Misja dyplomatyczna.

WIEDEN, 11 listopada. (W.A.T.) Misja dyplomatyczna Danewa obejmuje dwie części. Przedewszystkiem Bułgarja pragnie porozumienia z Austrią, a następnie chce doprowadzić do porozumienia pomiędzy Austrią i Serbją. Danew był na posłuchaniu u cesarza, a potem odbył dłuższą naradę z następcą tronu.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet.)

Najwyższe polowanie.

SPAŁA, 11 listopada. — (Urzędowo). Telegram ministra Dworu Cesarskiego. Z chwilą polepszenia się stanu zdrowia Cesarzowicza Następcy Tronu rozpoczął się w dniu 6 listopada szereg z góry zamierzonych

polowań w Księstwie Łowickiem i w okolicy Skierniewic. Najjaśniejszy Pan na polowaniu raczył wyjeżdżać samojazdem ze Spały z ministrem Dworu Cesarskiego general-adjutantem baronem Frederiksem i innymi osobami, znajdującymi się w Spałe, mianowicie: komendantem pałacowym general-adjutantem Dieudulinem, general-lejtnantem Mosolowem, swity general-majorom księciem Białosielskim-Białozierskim, fligel-adjutantem Drentelnem, którzy również biorą udział w polowaniach Jego Cesarska Mość powraca tegoż dnia do Spały.

Na polowania te w Najwyższej obecności zaproszeni zostali z rozkazu Jego Cesarskiej Mości, Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, warszawski general-gubernator general-adjutant Skalon, general-adjutant jaśnie oświecony książę Golicyn, general-adjutant von Gruenwald, general adjutant książę Koczubej, fligel-adjutant hrabia Szeremietiew, warszawski gubernator w godności koniuszego baron Korf.

Oprócz wymienionych osób mieli szczęście być zaproszonymi na pierwsze trzy Najwyższe polowania, w godności łowczego książę Swiatopólk-Czetwertyński, w godności koniuszego hr. Józef Potocki, szambelan hr. Ksawery Branicki; na następne dwa polowania pomocnik warszawskiego general-gubernatora Essen, w godności mistrza ceremonji hr. Adam Zamoyski, kamerjunker hr. Wielopolski, margrabia na Mirowie Gonzaga-Myszkowski; na ostatnie dwa polowania hr. Tomasz Zamoyski, hr. August Potocki, w godności mistrza ceremonji ks. Radziwiłł.

Strajk zecerów.

RYGA, 11, (11). Wskutek strajku zecerów, którzy przedstawili właścicielom drukarni żądania ekonomiczne, rosyjskie, niemieckie i część gazet łotwiskich nie wyjdzie.

Ugron żyje.

WIEDEN, 11 listopada. Do biura korespondencyjnego telegrafują z Białogrodu, że rozpowszechniane w Wiedniu i Budapeszcie pogłoski o zamachu na życie austro-węgierskiego Ugrona, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzk.“

Konferencje monarsze.

BERLIN, 11 listopada (W. A. T.). Spotkaniu się austriackiego następcy tronu z cesarzem Wilhelmem, które ma nastąpić dnia 22 b. m. przypisują w Berlinie bardzo wielkie znaczenie. „Voss. Ztg.“ pisze, że klucz obecnej sytuacji politycznej znajduje się jeszcze chwilowo w Budapeszcie, lecz niebawem znajdzie się w Berlinie.

Cholera.

KONSTANTYNOPOL, 11 listopada (W. A. T.).—Zaszło tu znowu kilka wypadków cholery.

Trzęsienie ziemi.

BERLIN, 11 listopada. Z Karlsruhe i Badenji donoszą, że w całym Schwarzwaldzie dało się uczuć silne trzęsienie ziemi, które spowodowało znaczne szkody.

O Ferraza.

MADRYT, 12 listopada. — (W.A.T.) Odbyło się tutaj zebranie socjalistów republikańców na którym żądano rewizji procesu Ferraza. Brało udział 2000 ludzi. Nadesłali telegramy, pomiędzy innymi pisarz rosyjski M. Gorkij i francuski, Anatol France.

B. minister szpiegiem.

PARYZ, (W. A. T.), 11 listopada. Z Brukseli nadeszła tu sensacyjna wiadomość, że były minister wojny (francuski), a obecny komendant korpusu w Amiens, Pieguart, aresztowany został w Namure, w Belgji pod zarzutem szpiegostwa. General P. ubrany był po cywilnemu i szkicował fortyfikacje w Namure.

Wielka katastrofa.

NOWY JORK, 11 listopada. (W. A.T.) — Wielka katastrofa kolejowa

wydarzyła się wczoraj w okolicy Missisipi, pociąg towarowy wpadł na osobowy, przyczem wiele wagonów zostało rozbitych, 16 osób poniosło śmierć na miejscu i wiele zostało ciężko rannych.

Turcy „mają dosyć“ Niemców.

Wiadomo, jaką rolę w obecnej wojnie odegrali instruktorzy niemieccy, którzy wyćwiczyli armję turecką i wygotowali jej plany strategiczne, a także niemieckie fabryki armat, które dostarczyły Turkom artylerji. Dzienniki serbskie donoszą nawet, że w walkach koło Kumanowa słyszano komendę niemiecką, co dowodziłoby że niemieccy oficerowie instruktorzy wzięli czynny udział w walce. Wszystko to razem wyrobiło nieszczęśliwą opinię w Europie niemieckim oficerom i niemieckim armatom, ale, co szczególniejsze, także turcy podziela ją to zdanie.

I tak dziennik „Młoda Turcja“ pisze:

„Zdaje się, że już teraz można wyciągnąć lekcję ze smutnych wypadków, które pokrzyły żalobą naszą ojczyznę, a mianowicie, że tak wysławiana organizacja wojskowa marszałka Goltza i pruskich instruktorów zbankrutowała u nas. Dowód jej niedomagań jest niewątpliwy, a dzienniki niemieckie uznały go natychmiast choć nie bez goryczy. Prawdopodobnie spaliła na panewce, gdyż nie odpowiedziała charakterowi tureckiego żołnierza, ale bezwzględnie także z powodu, że nie była tak doskonała, jak przyzwyczajono się o niej mówić. Doświadczenie, ku wielkiemu nieszczęściu naszej ojczyzny, potwierdziło zdanie, któreśmy zawsze wyrażali, że nasz rząd powinien niedowierzać przyjaźni, instruktorom, radom i materjałowi wojennemu niemieckiemu. Licha jakoś armat Kruppa sprawiła, że armaty francuskie z Creuzot zniszczyły naszą artylerję. Na wszystkich punktach bije w oczy nieszczęsny wpływ poddanych cesarza niemieckiego za naszą ojczyznę.“

PODWALINA BYTU

każdego człowieka jest właściwe i higieniczne odżywianie w latach dziecięcych

Mączka Mleczna NESTLÉ'a

jest uznana przez najwięźsze powagi lekarskie jako najodpowiedniejszy pokarm dla niemowląt i dzieci.

ODEON

Od wtorku d. 12 do piątku 15 listopada

spaniały program!!

Dalmacja wsp. natura.

Miłość i zadatek
wyjątkowa komedia

BRITANICUS

klasyczna tragedia w 2 aktach. Smutna historia o ludzkim okrucieństwie według arcydziela Racina.

Tygodnik Ilustrowany
wypadki ostatniej doby.

Droga występku
wstrząsający dramat.

Do obrazów z natury śpiewa włoska śpiewaczka

INEZ ESPARZA.

15)

A. K. GREEN.

TAJEMNICA SASIEDNIEGO DOMU.

Ta uwaga nie uspokoiła Howarda. Błąd zgnębiony cofnął się. Napróżno usiłował na nowo przybrać bardziej męską postawę. Oczy jego ojca patrzyły uważnie na niego; zmieształ się bardziej jeszcze. Gdy usiadł, zaczął znów gwałtownie mówić.

— Jej śmierć byłaby dla mnie prawdziwą zagadką! W ostatnich czasach klóciłem się często i ja już traciłem cierpliwość. Ale nie miała żadnej przyczyny, aby śmierci pragnąć. I ja teraz jeszcze gotówbym przysiąc, gdyby nie te ręce i gdyby nie uwaga Franklina o pewnym podobieństwie, — że tu przed nami obca kobieta leży i że jej obecność w naszym domu była tylko przypadkowa.

— No, już dobrze, poczekamy — uspokajał go p. Gryce. Czy zechcą panowie przejść do sąsiedniego pokoju i powiedzieć, co sobie życzą mieć na kolację? Postaram się, aby panom dobrze usłużyło.

Trzej panowie nie uważali za stosowne odmówić temu zaproszeniu i wraz z panem Gryce udali się do innego pokoju.

ROZDZIAŁ 6.

Pan van Burnams i jego synowie zaledwie dotknęli potraw im przyniesionych; siedzieli razem i starali się rozmawiać o rzeczach obojętnych, byle tylko nie dotknąć przedmiotu, który ich

wszystkich najbardziej obchodził. Nagle drzwi się otworzyły i wszedł p. Gryce. Spokojnie zwrócił się ku ojcu:

— Przykro mi oznajmić to panu, ale sprawa ta o wiele jest cięższą, niż się to z początku wydawało. Młoda kobieta była już zabita, gdy szafa na nią upadła. Chodzi tu o morderstwo; pod tym względem niema już żadnej wątpliwości. Nie twierdziłbym nic podobnego, gdyby coroner nie był swojego śledztwa w tym kierunku ukończył.

Stary pan Burnams wstał chwiejnie z krzesła, syn jego Franklin mocno był wzruszony, tylko Howard, wzruszywszy ramionami, jakby mu z nich ciężar spadł, zawołał:

— W takim razie, to nie moja żona! Któżby Luizę mógł zabić? Teraz idę sobie. Z pewnością czeka na mnie w domu.

Detektyw otworzył drzwi i dał znak doktorowi, który słów kilka szepnął na ucho Howardowi. Nie wywarło to jednak spodziewanego wrażenia. Howard popatrzył trochę zdziwiony na niego, rzekł jednak spokojnym głosem:

— Luiza miała w istocie taką bliźnię. Jeżeli ta pani ma ją również, to jest tylko dziwny zbieg okoliczności. Całkiem wykluczonym jest podejrzenie, aby moja żona paś miała ofiarą morderstwa!

— Nie chcesz pan bliźnię zobaczyć?

— Nie! Jestem pewny tego, co mówię. Wszelka pomyłka w tym kierunku jest wykluczona. Widziałem suknie zmarłej. Żadna część jej ubrania nie należała do mojej żony. Nigdyby też moja żona nie towarzyszyła żadnemu obcemu mężczyźnie, wchodzącemu w nocy do cudzego domu.

— Oświadcza pan zatem stanowczo, że zmarła jest osobą nieznaną panu?

— Całkiem stanowczo!

Detektyw milczał przez chwilę, patrzył na wzruszone twarze dwóch pozostałych mężczyzn i zauważył znacząco:

— Nie pytałeś mnie panowie, w jaki sposób została zabita?

— To mi jest zupełnie obojętne — odpowiedział Howard.

— Sposób zabicia był jednak zupełnie niezwykły. Nigdy mi się jeszcze w mojej długoletniej praktyce nie zdarzyło nic podobnego.

— Mimo to, jest mi to zupełnie obojętne — powtórzył Howard.

— A panów to nie interesuje? — zapytał Mr. Gryce ojca i syna.

Stary Burnams, który stał prosto i sztywnie, skłonił się tylko, zaś Franklin zawołał:

— Mówże pan wreszcie! Zadzuszono ją? Zasztyletowano?

— Mówiłem już panom, że zamordowano ją w sposób niezwykły.

Została właściwie przebita, ale nie nożem. Rana jest tak nieznaczna, że tylko cudownemu przypadkowi zawdzięczamy, żeśmy ją odkryli. Rana została zrobiona jakimś nieznacznym, niezwykłym delikatnym narzędziem.

— Cios w serce? — zapytał Franklin.

— Naturalnie! — zawołał detektyw. — Naturalnie! Jakaż inna część ciała nadaje się do zadania natychmiastowej śmierci?

(C. d. n.)

8najwyższych
odznaczeń w 1911 r.

75% - owa oszczędność prądu. Absolutnie nieczuła na wstrząśnienia do 4000 godz. jasnego świecenia.



Originalna Wolframówka
z niefamiącym się drutem
świetlnym
jest najlepszą

GENERALNE
przedstawicielstwo i skład:
Leon Endelman i Władysław Welt, Warszawa.
Przejazd 5. Przedst. na Łódź
Zgierz, Tomaszów, Pabianice i Kalisz: Łódź, Pa-
saj Meyera 5, tel. 20-70

Wystrzegać się naśladownictw. Na każdej lampce znajduje się napis „Original Wolfram”



Od kradzieży najlepiej zabezpiecza oświetlenie podwórza —
którą najtaniej nabyć można: **Promień**
w Biurze Instalacji Oświetleń

Warszawa, Trębacka 2 (róg Krak.-Przed.) Tel. 13-65.

Wyłączne przedstawicielstwo i skład główny
na Król. Polskie, Litwę, Wołyń, Podole,
Ukrainę, Besarabię i Odessę.

Lamp naftowo-żarowych: „Kitsen”, „Ideal”, „Promień K”, „Royal”, części
zapasowych do nich oraz do lamp „Washington”.

Tamże największy i najobficiej zaopatrzony skład po cenach najniższych.
Lamp. żyrandoli i latarni spirytusowych, gazolinowych i kreogaz-
zowych. Latarni gospodarczych, powozowych i samochodowych,
oraz latarek ręcznych do nafty i acetyleny.

Warsztaty do naprawy wszelkich lamp.

„Promień” oświetla dwory, palace, kościoły z plebanjami, hotele, fabryki, budynki folwarczne i t. p.
gazem powietrznym lub elektrycznością za pomocą najnowszych automatycznych aparatów nie wy-
magających żadnej obsługi i palnik gazopowietrzny o silie 50 świec kosztuje 1/2 kop na godzinę.

Cenniki ilustrowane i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.



Hurtowy skład obuwia

J. WINDMAN

Łódź

Poleca Szanownym Klijeptom

wielki wybór różnego męskiego, damskiego i dzie-
ciniego obuwia własnego wyrobu, oraz jesien-
nych butów, Mechanicznego szytego obuwia
i filcowego

pierwszorzędnej fabryki

Ceny umiarkowane
lecz stałe.

Detaliczna sprzedaż
Piotrkowska 35.



JAK WYLECZYĆ REUMATYZM.

KSIAZKA, KTORA WYSYLAM BEZPŁATNIE WSKAZE WAM

Kilka lat temu cierpiałem bardzo na straszny reumatyzm we wszystkich częściach mego ciała. Lekarze i specjaliści tej chorobie nie pomóc nie mogli i wielu z nich nawet przyznali chorobę ma za nieuleczalną. Wtedy próbowałem ko-
rzyści nie otrzymałem, tak dalece, iż już prawie straciłem nadzieję wyleczenia się. Lecz przedtem aby oddać się zupełnie rozpaczny postanowiłem osobliwie
zbadać tę chorobę i przyczynę jej z nadzieją i wtedy zdołałem
znaleźć środek do leczenia. Po upływie kilkuletniej usilnej pra-
cy zdołałem w końcu wynaleźć środek który przewyższył
wszelkie moje oczekiwania. Co lekarze nie mogli znaleźć dla
mnie, sam znalazłem i obecnie jestem zdrowy. Poczem zawiado-
miłem o odkryciu swem tysiące cierpiących na tę chorobę i
oni również teraz wyleczani zostali.

Z powodu aby wszyscy cierpiący na reumatyzm lub podag-
rę wiedzieli jak można wyleczyć się z tej choroby, wydałem
książkę w której bardzo wyraźnie opisałem jak można w zu-
pełności wytepić nieprzyjaciela tego z organizmu. Z wielką
chęcią gotów jestem wysłać zupełnie bezpłatnie jeden egzemplarz tej ilustrowa-
nej książki każdemu cierpiącemu reumatyzm lub podagrę. W książce tej
wskazane jak łatwo i prosto można u siebie w domu wyleczyć tę chorobę.
Nie odkładajcie na chwilę, lecz niezwłocznie napiszcie aby wysłać Wam książ-
kę tę. Napiszcie swe imię, nazwisko i pełny adres na 4-ch kopiejkowej odkryt-
ce i odesłajcie pod następującym adresem: M. E. Traysor, № 445 Bangor House
Shoe Lane, London E. C. England.



1728-12-1

Owies Wyborowy

polecają

W. FINDEISEN i S-ka

Przejazd 21.

Tel. 978 i 1709.

Doktor

F. Praszkiar

Dr. med. **W. KOTZIN**

Dr. **E. Szyldkret**

ul. Piotrkowska № 71.

Cegielniana 39 tel. 10-58. Choroby serca i płuc

Choroby kobiece i wewnętrzne, przyjmuje od 10-11 po poł. od 4-6
Przyjmuje do 10 rano i od 4-6 pp. Telefonu nr. 21-19

Akuszerya i choroby kobiece
Zachodnia 36 m. 7 telef. 19-51
także wejści z Piotrkowskiej 3
(Hotel Polski)

Godz. przyj. 10 1/2 - 12 rano 4 1/2 - 7 w.

P. P.

Podając niniejszem do wiadomości mieszkań-
ców Łodzi i okolicy, że zastępstwo i wyłączna
sprzedaż **aparatów do gaszenia ognia**

„MINIMAX”

powierzyłem na okręg Łódzki firmie:

Ignacy Weinstein,

Biuro Techn. Budowlane w Łodzi

upraszam o łaskawe zwracanie się do niej ze zlecen-
iami, odnoszącami się do pomienionych aparatów.

Generalny zastępca na Król. Polskie
Max Bälz w Warszawie.

Powołując się na powyższe ogłoszeń polecam
„**MINIMAXY**” jako najdoskonalszy przy-
rząd do gaszenia ognia.

Idealna Poręczność!
Nieograniczona Trwałość!
Niezawodząca Sprawność!
Zdumiewająca Skuteczność!

Według statystyki urzędowo sprawdzonej w pań-
stwie niemieckim od 1904 r. do 15 Października r. b.
Minimaxem ugaszono 30820 pożarów w zarodku
Przeszło **600,000** aparatów w użyciu. Prospek-
ty, świadectwa i cenniki na każde żądanie. **Próby gasze-
nia ognia bezpłatnie.**

IGNACY WEINSTEIN, BIURO TECHN. BUDOWL.
Łódź, ul. Wólczańska 63.

Skład Futer

A. Bromberg

Łódź, Piotrkowska 31, I-sze piętro
Telefonu 12-84

Poleca Sz. Klienteli obficie zaopatrzonej skład
gotowych i surowych

FUTER

Uwaga: Wszelkie roboty i zamówienia są
wykonane we własnych pracowniach pod oso-
bistym moim kierunkiem i jaknajstaranniej
wykończone. r2917-10

„Maison Margot”

Piotrkowska № 72.

Z powodu **codziennego napływu świe-
żych towarów** urządzoną zostaje

od 1-go do 15-go listopada Wielka Wyprzedaż

wysortowanych **bluzek, spódnic, szlafro-
ków, etc. po niebywale niskich cenach!!**

Uprasza się zwrócić uwagę na ceny w wyzłazach!

**BARDZO DUŻO OSÓB POLEPSZYŁO
SWOJE ZDROWIE I TAKŻE UTRZY-
MUJE PRZEZ UŻYWANIE**

PARYSKICH PIGULEK PRZECZYSDZAJĄCYCH D-ra KOWENA (Dr. CAUVIN)

Oczyszczają krew i regu-
lują czynności kiszek.

Zawsze przynoszą ulgę.

Pigułki KOWENA

są do nabycia we wszyst-
kich aptekach i w PARYŻU,
Fig. Sr. Denis 147.

„Kuszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademii me-
dycznej w Petersburgu; praktykują-
ca 20 lat przyjmuje: masaż, porody
w nocy zamówienia, na słabość, pod-
skórne zastrzykiwanie, udziela porad
sekretnych, dyskrecja zapewniona.
Niezamierzonym ustępstwo. Andrzejka № 39
m. 13 od 12-5. Listy w językach: ro-
syjskim, polskim i niemieckim.

Thiotymina

Aptekarza J. Kumblet

(w Noworadomsku, gub. Piotrkow-
ska)
Zatw. przez Urząd Lekar. Petersb.
za № 6816.

Zalecany przez pp. Lekarzy z
niezawodnym skutkiem jako śro-
dek znakomity w przypadkach
chorób dróg oddechowych jak:
katar krtani, katar oskrzeli, katar
płuc, kaszel, Pobjudza tężenie,
wzmocnia organy trawienia, a tem
samem przyczynia się do ogólne-
go polepszenia stanu chorego.
Sposób użycia przy każdym flako-
nie. Żądać we wszystkich aptekach
i składach aptecznych. 52

NA WYNAJAZKI MODELE I MARKI FABRYCZ.
GOLDMAN i ELLENBAND
WARSZAWA, LESZNO № 15 Telefon № 228

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowa-
nie wnętrza ciała promieniami Röntgena, Świa-
tłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium
lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na syfilis i le-
czenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elek-
troterapeutyczny (Masaż w brzojny i pneumatyczny
podług prof. Zabłudowskiego — niemoc piciowa).
Godziny przyjęcia: 8-2 rano i 5-9 pp. Dla pań
osobna poczekalnia. r2521-0-1

Lecznica

Dra A. Steinberga

Benedykta № 3 telefon 22-62.

Oddziały: Ortopedyczny, Roent-
genologiczny, Światło-leczniczy i elek-
tryczny,
(Skrzywienia kręgosłupa, choroby
kości, mięśni, choroby nerwowe et. i
Godziny przyjęć 10-12 i od 4-7. c
2848-0-.

Doktor

B. Donchin

specjalista

chorob oczu 69. Piotrkowska 69.

Telefon 28-39.

Lecznica ze stałymi łóż-
kami.

Godziny przyjęć w ambulator-
jum od 10-12 i od 4-7 po poł
Przyjmuje chorych na stałe.

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5, POWROCIŁ.

Sp. choroby skórne, włosów, wene-
ryczne, moczopłciowe i kosmetyka
lekarska Leczenie syphilisu Salvar-
sanem Ehrlich-Hata „606” i „914”
(wśródżynie). Leczenie elektryczno-
ścią (elektroliza) i masażem wibra-
cyjnym. Przyjmuje od 9-1 i od 4-
8, w niedziele od 9-2 po południu.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Eugenia

Kerer-Gerszuni

Choroby kobiece.

Piotrkowska № 121 Telef. 18-07
przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele
od godziny 9 do 12 rano.

Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener.

ul. Mikołajewska № 18

Telefonu № 2060.

Godz. przyjęć od 9 do 12 o 4 po
o 7 i pół w. w Niedziele święta od
9 do 12 pół. 376 0

Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2.

Telefon 13-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka
lekarska) weneryczne, moczopłciowe
i niemoc piciowej. Leczenie syphi-
lisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606” i
„914” wśródżynie.
Leczenie elektrycznością i masa-
żem wibracyjnym.

Przyjmie: chorych od 8-1 rano i do
4-6 po poł. panie od 5-6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia.

Specjalista chorób skórnych i wene- rycznych niemoc piciowej Dr. Lewkowicz

Przy syphilisie stosowanie prep. „606”
i „914” Leczenie elektrycznością i ma-
sażem wibracyjnym.

Konstantyńska 12
o o t a t r u z e l i a .

od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6
w niedziele od 9 do 12. 2701-0

Dr. Leyberg

weneryczne, piciowe skóry od
10-1, 6-8. Niedziele i święta
od 8-1.

Dla Pań—5, poczekalnia od
dzielna.

Krótką 5, tel. 26-50.

Dr. L. Kiaczkin

Konstantynowski 11.

Syphilis, skórne, weneryczne,
choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8-1 rano i od
5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po
południu. 713-0

Teatr „URANIA”.

Program od 1. do 15 Listopada r. b.

Gillis

Najmniejszy art. wirt. na 14 instr.

Tom-Nils

Komiczny gimnastyk-cyklista.

Les Morasso

Zdumiewający ekwilibryści

Geager de Costa

Murzyński duet charakterystyczny

Duo Obolensky

Pierw. ros. duet wyk. typ. Gork.

Mojsze Stucki

Zadziw. godne ćwiczenia atletycz.

Urania Bio

Nowa seria obrazów.

Dziś nowe walki.

Ceny miejsc zwykłe.

Swierzbę

pryszczę i męczące swędzenie
najlepiej wyleczy **mydło z
zapachem i krem apteka-
rza Lipińskiego** cena razem
rb. 1 kop. 25. Sprzedaż w apte-
kach i składach aptecznych.
Wysyłam za zaliczeniem poczt-
owym. Adres:

Warszawa—Mokotów

Apteka Ed. Lipińskiego,

skrzynka pocztowa 461.

2932-0-1

Do sprzedania zaraz kompletny

garnitur mebl

z pokoju dzieciennego, gabinetu męż-
kiego, (zagraniczny wyrób) pianino
6 krzeseł do stołowego pokoju, lust-
ro, stołek do samowaru, zegar, bio-
lizniarka, dwa łóżka z materacami,
toaleta z lustrem, żyrandole do świa-
tła elektrycznego, obrazy, dywan,
kuchenne meble i sprzęty.

Piotrkowska 273 m. 3.

r16-1-1

ogłoszenia J. Duda.

A. W inteligentnym izraelskim do-
mu, w Warszawie, jest miej-
sce dla kilku panienek. Łaskawe
oferty proszę składać w adm. niniej-
szego pisma pod „X Y”. 6-3

C. ale urządzenie sklepu rzeźniczego
do sprzedania. Wiadomość Długa
10 u gospodarza. r2980-6

F. portepian używany sprzedam tanio.
Konstantynowska 51-6. r3460-6

G. meble salonowe, kandelabra, obrazy,
tremo-wyprzedaż, Zielona 41. m.
8. I piętro. 14-3

Maszyny 2 Singera pięknie szyjące,
nożna 16 rbl. roczna 10 rbl. Piotr-
kowska 103 m. 5. 3454-3

Pralnia dobrze prosperująca w do-
brym punkcie z powodu choroby
jest zaraz do sprzedania ul. Badwań-
ska № 47. 3462-3

Potrzebna kucharka z dobrymi swia-
dectwami. Ul. Dzielna № 16 I pię-
tro. 12-2

POKOJ PRONTOWY o dwóch oknach
do wynajęcia. Południowa nr. 42,
front, III piętro. m. 15. 2913-0

Robotnik umiejący czytać i pisać
po polsku i rosyjsku poszukuje
jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość
ul. Lipowa 63 m. 15.

Różne mieszkania, z 1-2, 3 poko-
jów z kuchnią, wszelkimi wygo-
dami, elektrycznym oświetleniem, oraz
sklepy do wynajęcia zaraz lub od
1 stycznia Staro-Zarzewska 47/49.

Sprzedac, zamienić, wydzierżawić
kupić każdy interes jak również
zaciągnąć pożyczkę, ulokować kapitał
najlepiej za pośrednictwem W.
Niemierskiego Zawadzka 10. 3376-12

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do
sprzedania z powodu zmiany intere-
sów. Krótka-Franciszkańska № 9,
Bałuty. 4-3-1

Sklep kolonialny w dobrym punkcie
tanie do sprzedania. Zgierska 23.
20-4

Właścicielka pensjonatu przez se-
zon letni w Inowłodzu, ma po-
kój duży z całodziennym utrzyma-
niem dla dwóch panien lub dwóch
młodych ludzi. Łódź, Pańska 56 m. 8
od 1 do 3 pp. 17-3

3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wy-
godami, I-piętro zaraz lub od 1
stycznia 1913 do wynajęcia. 1-3

Z powodu zmiany mieszkania sprze-
daje różne rzeczy. Ewangelicka
№ 5 m. 13. 3455-3-1

Zaraz do sprzedania sklep kolonial-
no-dystrybucyjny z powodu zmia-
ny interesu. Krzyżowa № 6, Rado-
goszcz. 13-3

Zdolna krawcowa, izraelitka, poszu-
kuje szycia w domach prywatnych
Wólczańska 52, K. Uszczowicz 6-3

Zaginęła suka, buldog, morenowa-
ta, pierś i koniec ogona białe.
Ktoby wiedział o takowej sechce od-
prowadzić Stara Mania, fabryka Gut-
mana i Steinmana, J. Dębowski.
3473-2

Zaginął pies, buldog szoty, wabi
się „Babcin” Uprasza się odpro-
wadzić za wynagrodzeniem. Ul. Za-
chodnia 39, Restauracja. 3479-3

Zaginęły 4 wksle po 100 rbl. wy-
stawione w Aleksandrowie przez
Teodora Steinske z żoną Matyldą na
złeczenie Walentego Abrahamowa, pła-
tne w Aleksandrowie. Ostrzeżenie się
przed nabyciem takowych gdyż są
nieważne. Łaskawy znalazca zechce
je oddać Walentemu Abrahamowi w
Babiczku przy Lutomiarsku, kolonia
Babice, pow. łódzki. 3474-3

Zaginął notes, w którym znajdował
się kwit na 300 rb. wystawiony
przez Bolesława Karśnickiego na
imię Józefa Kalinowskiego i ówiartha
losu loterii Królestwa Polskiego do
IV klasy za № 11944-a. Uprasza się
łaskawego znalazcę oddać za wyna-
grodzeniem. Ul. Konstantynowska 24.
Mleczarnia. Zastrzeżenie zrobione.
19-1

Zaginął № dorozkarski 881. Łaska-
wy znalazca raczy zwrócić wła-
ścicielowi Abramowi Lewkowicz Zgier-
ska № 48. 9-3

Zaginął paszport wydany z gminy
Sielece pow. piotrkowskiego, gub. war-
szawskiej, na imię Jana Makowskie-
go oraz kwit lombardowy 203008 wy-
dany z lombardu przy ul. Pasaż
Mayera róg Mikołajewskiej. 18-3

Zaginął paszport wydany z magi-
stratu m. Pułtuska gub. warszaw-
skiej na imię Kazimierza Wesołow-
skiego. 3453-3

Zaginął paszport wydany z gm.
Chelmo, pow. kolskiego, gub. ka-
lińskiej na imię Józefa Konczaka.
3468-6

Zaginął paszport wydany z magi-
stratu m. Łodzi na imię Szmula
Frydmana. 3474-3

Zaginął paszport wydany z gminy
Wierzychy, pow. sieradzkiego, gub.
kaliskiej, na imię Ignacego Tumezy-
ka. 11-3

Zaginął paszport, wydany z gminy
Bentków pow. brzezińskiego, gub.
piotrkowskiej, na imię Feliksa Pieles
i niebieski bilet wojskowy na to sa-
mo nazwisko. 10-3

Zaginęła karta od paszportu, wyda-
na z fabryki Poznańskiego, na
imię Wincentego Wrzesińskiego. 2-1

Zaginęła karta od paszportu, wyda-
na z fabryki Rabinowicza, na imię
Augusty Michelfeld. 3-1

Zaginęły karty od paszportów wy-
dane z fabryki Wienera, na imię
Szeivy Zeidorf Malki Janow. Rajzy
Jakobowicz, Ryfki Medman i Hany
Krzepickiej. 15-1

Zaginęła karta od paszportu, wyda-
na z fabryki Ludwika Nippe, na
imię Wilhelma Rozenfeldera. 8-1